



---

**UWAGA:** SKRÓTY do przytaczanej literatury zob.: [Literatura](#)

---

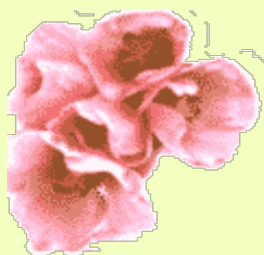


## Rozdział Siódmy

### MIŁOSIERNY JEZU, UFAM TOBIE



#### Zarys nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia



### *Słowo wstępne*

Na naszej stronie internetowej pojawiają się systematycznie odniesienia do „*Dzienniczka Duchowego*” św. S. Faustyny Kowalskiej. Jest ich немало szczególnie przy omawianiu niektórych tematów, jak sakramentu pojednania (*spowiedzi świętej*), Eucharystii i chociażby dopiero co zakończonej serii sześciu rozważań dotyczących stopniowego ujawniania się Boga Miłości – jako Boga Miłosierdzia.

W następnym, tj. ósmym rozdziale niniejszej piątej części przedstawimy wybór szczególnie pożytecznych, tematycznie poszeregowanych wypowiedzi z tegoż ‘*Dzienniczka*’. W międzyczasie przycichły już dawniej ożywione dyskusje teologiczne i nie tylko teologiczne, które początkowo zdawały się doprowadzić nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia w formie przekazanej w *Dzienniczku* św. S.

Faustyny do całkowitego wygaszenia (zob. do tego DzF 1045). Bogu dzięki, Ojciec święty Jan Paweł II zaliczył S. Faustynę Kowalską najpierw do grona Błogosławionych (18 kwietnia 1993 r.), a w roku Jubileuszowym 2000 w poczet Świętych poprzez jej uroczystą Kanonizację (30 kwietnia 2000 r.). Działo się to na Placu Piotrowym w Rzymie – w ścisłej łączności ze zgromadzonymi tłumami w Krakowie-Łagiewnikach (dzięki technice satelitarnej; zob. do tego DzF 1044-1048: wizja św. Faustyny o uroczystości odbywającej się w tym samym czasie w Rzymie i Krakowie-Łagiewnikach). Jednocześnie zaś Ojciec święty wprowadził tego dnia oficjalnie – w Pierwszą Niedzielę po Wielkanocy – do Kalendarza Liturgicznego Kościoła *Święto Bożego Miłosierdzia*, rozciągając je na cały Kościół.

W tej sytuacji wypada poświęcić nieco uwagi zasadniczym rysom rozwijającego się praktycznie już za życia św. S. Faustyny kultu do Bożego Miłosierdzia w formie ukazanej w jej Dzienniczku. Choć bowiem samo w sobie doświadczanie Bożego Miłosierdzia towarzyszy Rodzinie Ludzkiej od samego zarania, a Kościół święty przez wszystkie wieki uwydatniał tajemnicę Bożego Miłosierdzia, to przecież ta forma czci Bożego Miłosierdzia, jaką spotykamy w „Dzienniczku” św. S. Faustyny jest czymś nowym. Toteż należy tym bardziej zdać sobie sprawę, co to znaczy: oddawanie czci Bożemu Miłosierdziu oraz na czym polegają istotne cechy tej czci, do czego ta cześć zmierza i jakie są warunki dostąpienia obfitości obietnic, jakie Bóg zechciał związać z jej należytyim przeżywaniem.

#### LITERATURA do tego rozdziału:

Istnieje obfita, wielojęzyczna literatura poświęcona zarówno św. Faustynie Kowalskiej i jej duchowości, jak i kultowi Bożego Miłosierdzia. W niniejszym rozdziale opieramy się głównie na analizach przeprowadzonych przez **ks. prof. Ignacego Różyckiego**. Stąd też obecny rozdział jest swoistym ‘streszczeniem’ jego naukowego opracowania poświęconego **Dzienniczowi św. Faustyny**. Analiza ks. prof. Różyckiego jest częścią dokumentacji, która posłużyła **Stolicy Apostolskiej** w procesie beatyfikacyjnym Świętej. Oto wspomniana praca:

1) **Ks. Ignacy Różycki, Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego. Studium teologiczne Dzienniczka bł. s. Faustyny Kowalskiej na temat Nabożeństwa**, Kraków 1999, Pracownia AA, Plac na Groblach 5.

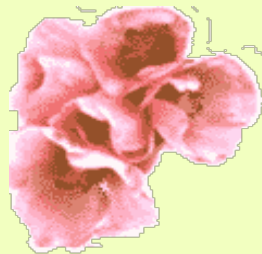
Jest to przekład z języka francuskiego **części III** pracy ks. prof. Różyckiego pt.: **ludicium alterius Theologi Censoris** [= **Recenzja alternatywnego teologa-cenzora**]. Przekład: s. Bernarda Wilczek ZMBM, Zofia Rydzewska, Nihil obstat, ks. dr Jan Machniak; Imprimatur bp Jan Szkoła, Kraków 17 marca 1999, L. 606/99. ISBN 83-909411-7-1. Tutaj skrót: **Róż-NMB**.

Ponadto korzystamy zwłaszcza ze studium:

2) **Ks. WITKO Andrzej, Święta Faustyna i Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego**, Kraków 2001, Wyd. i Poligr. Zak. Pijarów. – Autor opiera się w swych pracach na Watykańskiej analizie teologicznej pism S. Faustyny przeprowadzonej przez Kongregację do Spraw Świętych z r. 1980. Tutaj skrót: **Wit-FauN**.

3) **Piotr Szweba MS, Modłę się ze świętą Faustyną. Zebrał i opracował**, Kraków 2001, Wyd. i Poligr. Zak. Pijarów. Tutaj skrót: **Szw-ModF**.

**UWAGA dodatkowa:** Staramy się zachować przy cytowaniu fragmentów z „Dzienniczka” św. Faustyny przez cały czas jej własną pisownię-ortografię. Dotyczy to m.in. pisania rzeczowników od dużej czy małej litery.



## A. BOŻE MIŁOSIERDZIE JAKO PRZYMIOT BOGA



## 1. Garść charakterystycznych wypowiedzi Jezusa

W czasie Mszy św. w Rzymie (30.IV.2000 r.), na której Jan Paweł II dokonał kanonizacji św. S. Faustyny Kowalskiej (1905-1938), przytoczył on m.in. następujące słowa z jej „Dzienniczka”, jak i z kolei ze swojej Encykliki o Bożym Miłosierdziu:

„Poprzez Serce Chrystusa Ukrzyżowanego Boże Miłosierdzie dociera do ludzi:

‘*Powiedz, córko moja, że jestem Miłością i Miłosierdziem samym*’ – zażąda Jezus od Siostry Faustyny [DzF 1074].

To Miłosierdzie – Chrystus rozlewa na całą ludzkość poprzez zesłanie Ducha, który w Trójcy Świętej jest Osobą-Miłością.

A czyż Miłosierdzie nie jest ‘drugim imieniem’ Miłości [DiM 7z], ujmującym jej aspekt najgłębszy i najbardziej wzruszający: jej gotowość do zaspokojenia wszelkich potrzeb, a zwłaszcza jej bezgraniczną zdolność przebaczenia?’ (Szw-ModF 147).

Ojciec święty wskazuje na samo ‘centrum’ tego, czym, a raczej: Kim jest Boże Miłosierdzie, i z czym ono przychodzi do Rodziny Człowieczej na tym zakręcie dziejowym: styku drugiego i trzeciego tysiąclecia od przyjścia na świat Syna Bożego.

Mianowicie Miłosierdzie Boże – przymiot całej Trójcy Świętej, wychodzi naprzeciw człowiekowi – *inicjatywa leży zdecydowanie po stronie Trójjedynego* – w Sercu Boga-Człowieka Jezusa Chrystusa.

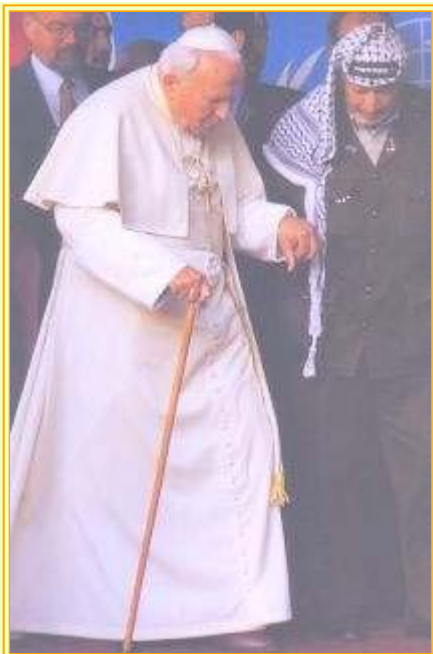
Jest to Syn Boży, Druga Osoba Trójcy Przenajświętszej. Jest to jednak Boży Syn w charakterze *Odkupiciela*. Czyli Boży Syn nie tylko *Wcielony* dwa tysiące lat temu, lecz ponadto Syn Boży, który został ukrzyżowany przez swych ludzkich Braci i Siostry. Ukrzyżowany dlatego, że doprowadził do ostatecznych możliwości (J 13,1; 3,16) *Wierność* Ojca i Syna, w Duchu Świętym – Bożej Miłości względem człowieka. Ta zaś od pojawienia się na świecie grzechu, zwanego przez św.Pawła „tajemnicą bezbożności” (2 Tes 2,7; łac.: *mysterium iniquitatis*) ‘zaowocowała’ *miłosierdziem*, w którym wyraża się Boża Wszechmoc ... przebacząca.

Jeśli tu mowa jest o Bożym ‘Synu’, ukazany jest tym samym oczywiście również Bóg-Ojciec, chociaż w tym zdaniu wyraźnie nie wzmiankowany.

– Wyraźnie natomiast wymienia Jan Paweł II w wyżej przytoczonej wypowiedzi *Trzecią* Bożą Osobę: Ducha Świętego. Jego to Chrystus daje i ‘posyła’ z ran swego ukrzyżowania w dniu Zmartwychwstania (por. DeV 24). Posyła Ducha Świętego w pierwszym rzędzie po to, żeby „*odpuszczenie grzechów*”, wysłużone za cenę jego Bożo-Ludzkiej krwi na krzyżu, rozlewał na wszystkich, którzy „zawierzą” Odkupicielowi.

Warunkiem tego będzie jedynie skruca serca, ale i ufne, pokorne zawierzenie Ukrzyżowanemu, a przecież Zmartwychwstałemu.

– Jezus zaś właśnie w takiej postaci: jako *Ukrzyżowany*, *ale i Zmartwychwstały* – „staje i kołaczy do serca każdego człowieka” (DiM



Objaśnienie

8c-f), usiłując z niego wyzwolić z głębi serca płynące „*Jezu Ufam Tobie*” (por. DiM 8h).

Gdy przeglądamy „Dzienniczek” św. S. Faustyny zauważamy raz po raz, jak bardzo Chrystusowi zależy na tym, żeby Boże Miłosierdzie poznane było na całym świecie. Sam Jezus daje wciąż i wciąż – z ogromnym naciskiem – do poznania, że chodzi w tym wypadku o samą istotę tego, Kim jest Bóg względem człowieka. Oraz że od uczczenia Bożego Miłosierdzia, które wyrazi się otwarciem się na nie, zależą losy zarówno całej znękaney ludzkości, jak i poszczególnego człowieka.

Wystarczy przytoczyć na wrywkę jakiś jeden czy drugi fragment z Dzienniczka, by stwierdzić, jak bardzo na poznaniu Bożego Miłosierdzia ze strony człowieka i ludzkości zależy Odkupicielowi: ukrzyżowanemu – zmartwychwstałemu. Oto kilka wypowiedzi Chrystusa:

„... Mów światu całemu o niepojętym *Miłosierdziu Moim* ...

Niech się nie lęka zbliżyć do Mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako szkarłat. Miłosierdzie Moje jest tak wielkie, że przez całą wieczność nie zgłębi go żaden umysł, ani ludzki, ani anielski. Wszystko co istnieje wyszło z wnętrzości Miłosierdzia Mego ...

Nie zazna Ludzkość spokoju, dopokąd nie zwróci się do *Źródła Miłosierdzia Mojego* ...” (DzF 699).

„Nie znajdzie ludzkość uspokojenia, dopokąd się nie zwróci z ufnością do *Miłosierdzia Mojego* ...  
Raduje się Serce Moje tym tytułem Miłosierdzia.

– Powiedz, że *Miłosierdzie* jest Największym przymiotem Boga.

Wszystkie dzieła rąk Moich są ukoronowane Miłosierdziem ...” (DzF 300n).

„... Zapisz te słowa ... mów światu o Moim *Miłosierdziu*.

– Jest to znak na czasy ostateczne, po nim nadejdzie Dzień sprawiedliwy.

– Póki czas niech uciekają się do *Źródła Miłosierdzia Mojego*,  
niech korzystają z Krwi i Wody, która dla nich wytrysła ...” (DzF 848).

„Pałaj Mnie płomienie *Miłosierdzia*, pragnę je wylewać na dusze ludzkie ...

Powiedz zbolalej Ludzkości, niech się przytuli do *Miłosierdnego Serca Mojego*, a Ja ich napelnę pokojem.

Powiedz, córko Moja, że jestem Miłością i Miłosierdziem samym. Kiedy dusza zbliża się do Mnie z ufnością, napelniam ją takim ogromem łaski, że sama w sobie tej łaski pomieścić nie może, ale promieniuje na inne dusze.

– Dusze, które szerzą *cześć Miłosierdzia Mojego* osłaniam je przez życie całe, jak czuła Matka swe niemowlę, a w godzinę śmierci nie będę im Sędzią, ale miłosiernym Zbawicielem. W tej ostatniej godzinie nic dusza nie ma na swą obronę, prócz Miłosierdzia Mojego, szczęśliwa dusza, która przez życie zanurzała się w zdroju Miłosierdzia, bo nie dosięgnie jej Sprawiedliwość.

– Napisz – wszystko co istnieje, jest zawarte we wnętrzościach Mojego Miłosierdzia głębiej, niż niemowlę w łonie matki. Jak boleśniej rani Mnie niedowierzenie Mojej dobroci. Najboleśniej ranią Mnie grzechy nieufności ...” (DzF1074-1076).

„Dusze giną mimo Mojej gorzkiej Męki. Daję im ostatnią deskę ratunku, to jest *święto Miłosierdzia Mojego*.

Jeśli nie uwielbią Miłosierdzia, zginą na wieki.

Sekretarko Mojego Miłosierdzia, pisz, mów duszom o tym wielkim Miłosierdziu Moim, bo bliski jest Dzień straszliwy, dzień Mojej sprawiedliwości” (DzF 965).

Z przytoczonych fragmentów – a można by przytoczyć wiele innych podobnych, widać przede wszystkim, jak sam Chrystus niejako ‘przeżywa’ sprawę ‘Miłosierdzia’.

Jeśli Jezus zdradza się w słowach: „*palą Mnie płomienie Miłosierdzia, pragnę je wylewać na dusze ludzkie*” (DzF 1074), słyszymy w tych słowach oczywiście echo tego, co Jezus powiedział o sobie już w czasie swego ziemskiego życia:

„Przyszedłem *ogień* rzucić na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął!  
Chrzest mam przyjąć i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie” (Łk 12,49n).

---

Należy jednocześnie dodać, że nie sposób nie zauważyć licznie w *Dzienniczku* występujących, coraz wyraźniej formułowanych nawoływań, że czasy dobiegają końca! Jest to chyba jedna z niezwykle dobitnie formułowanych części Orędzia Bożego Miłosierdzia. Co prawda „*pełnia czasu*” liczy się według Pisma świętego od momentu Wcielenia Syna Bożego (por. Ga 4,4). Z kolei zaś sam Syn Człowieczy nie chciał zdradzić szczegółów związanych z faktycznym *końcem czasu* (Mk 13,32). Mimo to trudno przy lekturze *Dzienniczka* nie dostrzec ostrzegawczego niemal ‘krzyku’ Miłosiernego Serca Jezusowego, by Rodzina Ludzka się opamiętała i rozpoznała „*znaki czasu*” (zob. Mt 24; Mk 13). Jezus przez S. Faustynę wielokrotnie uświadamia, że ponowne ‘przypomnienie’ zarówno Kościołowi, jak całej Ludzkości – Orędzia Miłosierdzia jest znakiem definitywnym – czasów ostatecznych.

Niechby potwierdzeniem tego stało się przytoczenie chociażby następujących wypowiedzi Jezusa:

„Napisz to: *Nim* przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, przychodzę *wpierw* jako Król Miłosierdzia.  
Nim nadejdzie Dzień sprawiedliwy, będzie dany ludziom znak na niebie – taki ...” (DzF 83).

„Napisz: *Nim* przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, otwieram *wpierw* na oścież drzwi Miłosierdzia Mojego. Kto nie chce przejść przez drzwi Miłosierdzia, ten musi przejść przez drzwi sprawiedliwości Mojej ...” (DzF 1146).

„Na ukaranie mam wieczność, a teraz przedłużam im *czas Miłosierdzia*, ale biada im, jeżeli nie poznają czasu nawiedzenia Mego.

– Córko Moja, sekretarko Mojego Miłosierdzia, nie tylko cię obowiązuje pisanie i głoszenie o Moim Miłosierdziu,  
ale wypraszaś im łaskę, aby i oni uwielbili Moje Miłosierdzie” (DzF 1160).



## 2. Z dziejów klęski nabożeństwa do Miłosierdzia

Jezus domaga się jednoznacznie, by oddawano cześć *Miłosierdziu Bożemu*, zwykle równoznacznemu z Miłosierdziem Jego samego – jako Odkupiciela ukrzyżowanego, a zmartwychwstałego. Jezus prosi zatem, by ludzie oddali cześć należną Bogu – w tym Bożym przymiocie, czyli Bogu jako Miłosierdziu, i tak dopiero korzystali z jego niewyczerpalnej hojności.

Należy sobie uświadomić, że w grę wchodzi składanie czci tajemnicy Bożego Miłosierdzia. Cześć uwielbienia może być składana jedynie Bogu prawdziwemu – oczywiście Bogu jako Osobie. Bóg nie jest ‘czymś’, lecz Kimś. Oddawanie czci *uwielbienia* jakiemukolwiek stworzeniu, a tym bardziej wytworowi ‘rąk ludzkich’ byłoby z istoty swej bałwochwalstwem.

Bóg jest Duchem: natury zatem absolutnie duchowej (por. J 4,24; 2 Kor 3,17). Tym samym więc Bóg nie składa się z żadnych jakichkolwiek ‘komponentów’. Konsekwentnie trzeba przyjąć, że wszystkie Boże *przymioty* są zarazem Bożą *istotą*. To uzasadnia poprawność następującego sposobu wyrażania się o Bogu, że mianowicie Bóg jest Wszechmocą, Wszechwiedzą, Życiem samym, Wszechobecnością, Miłością, Mądrością, Opatrznością, a także Miłosierdziem. Każdy z tych przymiotów jest jednocześnie Nim samym: Nim-Osobą, Nim-Imieniem.

Znaczy to, że każdemu z tych, oraz jeszcze innych Bożych *przymiotów* należy się cześć *Boska*. Ponieważ zaś czci uwielbienia domagają się nie tylko Boże zbawcze *ingerencje-wkroczenia*, np. tajemnica Narodzenia Syna Bożego (*Boże Narodzenie*), tajemnica przemienienia na górze Tabor, ukrzyżowania Chrystusa, zmartwychwstania Syna Bożego, ale i pozostałe Boże przymioty dotyczące Jego *życia wewnętrznego*, jesteśmy uprawnieni i zobowiązani oddawać im także cześć uwielbienia. Dotyczy to zatem również przymiotu Bożej Opatrzności, Bożej Miłości – a oczywiście także *Bożego Miłosierdzia*.

Oddawanie czci religijnej tym przymiotom mieści się w pełni w ramach starożytnej zasady, którą sformułowano w słowach: „*Lex orandi – lex credendi*”, czyli: „*Norma wyrażana modlitwą – jest wyrazem normy wiary*”. Oddawanie czci Bożym przymiotom będzie tym samym w pełni zgadzało się ze ‘*zmysłem wiary*’ oraz ‘*analogią wiary*’ (zob. do tego dokładniej wyżej: [Zmysł wiary. Analogia wiary](#)).

Należy zatem stwierdzić wstępnie, że od strony teologiczno-dogmatycznej nie ma żadnego przeciwwskazania do oddawania czci religijnej Bogu w Jego Miłosierdziu. Jednocześnie trzeba jednak wyznać, że w minionych wiekach nie było słyhać o jakichś szczególnych sposobach czy nabożeństwach związanych z czcią religijną oddawaną Bogu w tajemnicy Jego Miłosierdzia. Nic dziwnego, że – jak to zwykle bywa, Magisterium Kościoła postępowало niezwykle ostrożnie, zanim zaakceptowało formy kultu związane z oddawaniem czci Bożemu Miłosierdziu na podstawie objawień ‘prywatnych’ S. Faustyny Kowalskiej.

Nabożeństwo to, praktykowane początkowo w niewielkich kręgach, rozpowszechniło się przede wszystkim w czasie *Drugiej Wojny Światowej* i w okresie następującym po niej. Przyczynili się do tego w zasadniczy sposób Polacy, którzy m.in. poprzez wydarzenia wojenne rozproszyli się po całym świecie, upowszechniając je praktycznie na wszystkich kontynentach i krajach. Szczególną formą tego kultu stało się upowszechnienie ‘*Koronki do Bożego Miłosierdzia*’ oraz Obrazu ‘*Jezu Ufam Tobie*’.

Aż w pewnym momencie zaczęły wzbierać się nad kultem Bożego Miłosierdzia w tej formie czarne chmury i burze, które zdawały się zadać mu cios śmiertelny. Dramatyczne w tym względzie okazało się dwudziestolecie 1958-1978. Jeden z najbardziej odpowiedzialnych Urzędów Watykańskich – Święte Oficjum, którego zadaniem było czuwanie nad poprawnością w pojmowaniu i praktykowaniu Bożego Objawienia (*dzisiejsza Kongregacja Nauki Wiary*) wydał w r. 1958 dekret, mocą którego praktykowanie nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia w formie podanej przez S. Faustynę, łącznie z rozpowszechnianiem obrazu ‘*Jezu ufam Tobie*’ i jej pism, zostało zakazane.

– Samej Siostrze Faustynie dał Jezus za jej życia do poznania, iż w pewnej chwili dojdzie do całkowitego zniszczenia nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia. Dał jej również do poznania, iż jej kierownik duchowny ks. prof. Michał Sopoćko dozna z powodu Nabożeństwa wiele cierpień. Jednocześnie jednak umacniał jej przekonanie, że ostatecznie Nabożeństwo zatriumfuje pełnym blaskiem (zob. DzF 378n).

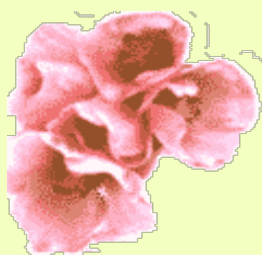
Z punktu widzenia 'ludzkiego' złożyło się na to szereg powodów, które prędzej czy później musiały doprowadzić do takiego finału.

- Sprawą krytyczną okazał się *źle przepisany tekst Dzienniczka*. Siostra zakonna, która ręcznie pisane zeszyty S. Faustyny przepisywała na maszynie, czuła się upoważniona do wprowadzania własnowolnych, niedopuszczalnych 'poprawek'.
- Kolejnym punktem zapalnym stały się *niedokładne przekłady* z nieautentycznego tekstu *Dzienniczka* S. Faustyny.
- Inna trudność płynęła z niemal *nacjonalistycznej interpretacji barw* promieni, wychodzących z Chrystusa na Obrazie 'Jezu Ufam Tobie', jakie usiłowały narzucić pewne kręgi czcicieli Bożego Miłosierdzia.

Trzeba było aż 20 lat, by narosłe trudności się wyjaśniły i rozwiązały w dużej mierze samoistnie. Do usunięcia tych przeszkód przyczynił się w sposób zasadniczy ówczesny kardynał Krakowa – Karol Wojtyła, późniejszy Papież Jan Paweł II. Doprowadził on do tego, iż funkcjonująca w międzyczasie *Kongregacja Nauczania Wiary* (w miejsce poprzednio istniejącego 'Świętego Officjum') *wycofała poprzednią 'Notyfikację'* z 1958. Oparła się ona m.in. na fundamentalnej analizie dogmatycznej pism S. Faustyny, przeprowadzonej przez ks. prof. Ignacego Różyckiego, którego uprzednio poprosił o podjęcie się tego zadania kard. Karol Wojtyła (zob. do tego Róż-NMB 7n.28n).

W ten sposób rok 1978 uznać należy za *rok przełomowy* w dziejach kultu Bożego Miłosierdzia według zaleceń *Dzienniczka* S. Faustyny. Trudno nie dostrzec zarówno w zaistniałych ogromnych trudnościach jakie trzeba było pokonać, jak i w ich pokonaniu – wyraźnej dłoni samego Chrystusa Miłosiernego, który mocen jest z najbardziej ciemnego dna wyprowadzić Dobro i doprowadzić do życia ziarno, które zdawało się zdeptane całkowicie na śmierć (zob. zwięzy przegląd tych trudnych dziejów z dokumentalnymi odnośnikami: Wit-FauN 253-266).

Zanim przejdziemy do zastanawiania się nad aspektami teologicznymi Nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia i samym znaczeniem ciągle używanego słowa 'miłosierdzie', dobrze będzie przyjrzeć się *Dzienniczкови* św. S. Faustyny okiem historyka, by przebiec chronologicznie całokształt objawień, jakimi zaszczycona została święta Faustyna. Ważną pomocą okaże się tu analiza *Dzienniczka* przeprowadzona przez wyżej wspomnianego dogmatyka, ks. prof. Ignacego Różyckiego, który osobiście początkowo czuł wielką awersję do *Dzienniczka* S. Faustyny i przekazywanego w nim nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia. Analiza ks. prof. Różyckiego stworzyła zasadniczą podstawę do rozpoczętego potem procesu beatyfikacyjnego Świętej.



## B. PRZEGLĄD OBJAWIEŃ O KSZTAŁCIE NABOŻEŃSTWA



## 1. Pierwsze objawienia Bożego Miłosierdzia

### Wymaluj Obraz ...

Już pierwsze zetknięcie z *Dzienniczkiem* św. S. Faustyny ujawnia, jak bardzo nagle, niemal natrączywie mówi Jezus o Bożym Miłosierdziu i konieczności jego uczczenia przez nabożeństwo do tegoż Bożego Miłosierdzia. Podkreśla niedwuznacznie, że uczczenie Bożego Miłosierdzia jest wprost *warunkiem zbawienia*.

– Jak wyżej zaznaczono, poniżej ukazane rozważania ograniczą się w dużej mierze do streszczenia analizy teologicznej *Dzienniczka*, jakiej się podjął początkowo bardzo sceptycznie do niego ustosunkowany ks. prof. Ignacy Różycki (zob. *Róż-NMB*, od str. 13n).

Data początkową dla kultu Bożego Miłosierdzia w przedstawionej tu formie stała się wizja niejako *inauguracyjna*, jaką zaszczycona została św. S. Faustyna Kowalska dnia 22 lutego 1931 r. w Płocku.

Kolejnym przełomem w rozumieniu i rozwoju nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia stało się objawienie z 24 października 1936 r. Data ta wyznacza niejako *drugi etap* we właściwym rozumieniu czci Bożego Miłosierdzia. Wrócimy do tego szczegółowiej w dalszym ciągu przedstawionych tu rozważań.

■ We wspomnianej pierwszej wizji, Jezus ukazał się S. Faustynie mniej więcej tak jak Go widzimy na obrazie *‘Jezu ufam Tobie’* (zob. do tego poniż., *OBRAZ* : [Obraz: Jezu ufam Tobie](#)). Jezus zażądał wtedy wyraźnie, żeby namalowany został wspomniany obraz – z podpisem: „*Jezu Ufam Tobie*”, oraz żeby Obrazowi oddawana była cześć publiczna na całym świecie.

– Jednocześnie zaś Jezus dołączył trzy pierwsze wielkie *obietnice* dla jego czcicieli. Dotyczą one:

zbawienia wiecznego,  
zwycięstwa nad „nieprzyjaciółmi” – tzn. grzechem i pokusami;  
oraz śmierci jego czcicieli (*DzF 47*).

■ W najbliższych następnych dniach Jezus wyjaśnił, że chodzi o rzeczywiste *namalowanie* obrazu.  
– Dołączył żądanie, by ustanowione zostało *święto* Bożego Miłosierdzia i żeby obraz wtedy właśnie został uroczystie poświęcony.

– Zachęca do ufności-zawierzenia Miłosierdziu *w imię Jego męki i śmierci*. Wyznaje swój ból z powodu niedowierzania Jego niewyczerpanej Miłości nawet ze strony osób Bogu poświęconych (*DzF 48nn*; *Róż-NMB 14n*).



[Objaśnienie](#)



Oto relacja św. S. Faustyny:

(22 lutego 1931 r.) „Wieczorem, kiedy byłam w celi, ujrzałam Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedną ręką wzniesioną do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi biały ...

– Po chwili powiedział mi Jezus: Wymaluj obraz według rysunku który widzisz, z podpisem: Jezu, ufam Tobie. Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie (DzF 47).

Obiecuję, że dusza która czcić będzie ten obraz, nie zginie.

Obiecuję także, już tu na ziemi zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, a szczególnie w godzinę śmierci. Ja sam bronić ją będę jako Swej chwały” (DzF 48).

W odpowiedzi na wątpliwości, jakie się nasuwały w związku z namalowaniem wspomnianego Obrazu, odpowiada Jezus:

„Mój obraz w duszy twojej jest. Ja pragnę, aby było Miłosierdzia święto. Chcę, aby ten Obraz, który wymalujesz *pełdziem*, żeby był *uroczyście poświęcony* w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, ta niedziela ma być *Świętem Miłosierdzia*.

– Pragnę, ażeby *kapłani* głosili to wielkie Miłosierdzie Moje względem dusz grzesznych.

– Niech się nie lęka zbliżyć do mnie grzesznik. Pałaj Mnie płomienie Miłosierdzia, chcę je wylać na dusze ludzkie ...

Nieufność dusz rozdziera wnętrzności Moje. Jeszcze więcej Mnie boli nieufność duszy wybranej, pomimo nie wyczerpanej miłości Mojej – niedowierzają Mi, nawet śmierć Moja nie wystarcza im. Biada duszy, która ich nadużyje” (DzF 49n).

W rok później (listopad 1932 r.) Jezus wiąże uwielbienie Miłosierdzia nie tylko z naturą Bożą, ale mówi wprost także o swoim *ludzkim Sercu*, nakładając na samą S. Faustynę zadanie, jakie ma spełnić względem kapłanów (Róż-NMB 16n):

„... W czasie Mszy św. miłość moja ku Niemu [= Bogu] doszła do potęgi. Po odnowieniu ślubów i Komunii św. nagle ujrzałam Pana Jezusa. Który rzekł mi łaskawie:

‘córko Moja, patrz w miłosierne Serce Moje’. Kiedy się wpatrzyłam w to Serce Najświętsze, wyszły te same *promienie*, jakie są w tym obrazie – jako Krew i Woda i zrozumiałam, jak wielkie jest Miłosierdzie Pańskie. I znów rzekł Jezus łaskawie:

‘córko Moja, mów kapłanom o tym niepojętym miłosierdziu Moim. Pałaj Mnie płomienie miłosierdzia, chcę je wylewać na dusze, nie chcą dusze wierzyć w Moją dobroć’ ...” (DzF 177; Róż-NMB).

W jednym z dalszych objawień będzie się Jezus domagał, by *kapłani* w święto Miłosierdzia nie tylko *mówili* o „wielkim i niezgłębionym Miłosierdziu Moim”, ale ponadto, by obraz Miłosierdzia był łatwo *dostępny* dla wszystkich ludzi (DzF 570).

## Modlitwa Miłosierdzia

W kilka miesięcy potem (przed W. Postem 1933 r.) Jezus nauczył S. Faustynę *modlitewki Miłosierdzia* – z kolejną wielką obietnicą i warunkami jej dostąpienia. Winna to być modlitwa za konkretnego grzesznika, odmawiana z wiarą-ufnością i według słów jakie Jezus przekazał. Jezus zachęca jednocześnie do rozmyślenia nad swoją męką:

„Powiedział mi dziś Jezus: – ‘pragnę, abyś głębiej poznała Moją miłość, jaką pała Moje Serce ku duszom, a zrozumiesz to, kiedy będziesz *rozważać* Moją Mękę.

Wzywaj mojego miłosierdzia dla grzeszników, pragnę ich zbawienia.

– Kiedy odmówisz tę modlitwę za jakiego grzesznika z sercem skruszonym i wiarą, dam mu łaskę nawrócenia. Modlitewka ta jest następująca:

*O Krwi i Wodo, któraś wytrysnęła z Serca Jezusowego jako źródło Miłosierdzia dla nas – ufam Tobie’ ...”*

## Modlitwa 'zanurzenia'

Kolejnym etapem wprowadzania w szczegóły nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia jest objawienie z 17 kwietnia Wielkanocy 1933 r. Jezus domaga się, by wyrazem czci względem Bożego Miłosierdzia było *rozmyślanie nad nim*, oraz by oddawanie mu czci przejawiało się w zasugerowany przez Niego sposób *przyprawiania grzeszników* całego świata do Jego Miłosierdzia. Polecenie to jest bardzo charakterystyczne (por. Róż-NMB 19n):

„Na drugi dzień po Komunii św. usłyszałam głos – ‘córko Moja – patrz w przepaść Miłosierdzia Mojego i oddaj temu Miłosierzdu Mojemu cześć i chwałę, a uczyni to w ten sposób:

*zbiierz wszystkich grzeszników z całego świata i zanurz ich w przepaści miłosierdzia Mojego.*

*Pragnę się udzielać duszom, dusz pragnę – córko Moja.*

*W święto Moje – w święto Miłosierdzia, będziesz przebiegać świat cały i sprowadzać będziesz dusze zemdlone do Źródła Miłosierdzia Mojego. Ja je uleczę i wzmocnię’ ...” (DzF 206).*

## Napis na Obrazie

W międzyczasie S. Faustyna została przeniesiona przez władze zakonne na placówkę Zgromadzenia w Wilnie na Litwie. Kierownikiem duchowym S. Faustyny stał się w Wilnie ks. prof. Michał Sopoćko (1888-1975 r.; wykładowca teologii dogmatycznej; beatyfikacja jego: Białystok, 28.IX.2008 r.). W wyniku jego starań został namalowany pierwszy obraz „*Jezu Ufam Tobie*” przez p. Eugeniusza Kazimirowskiego: obraz był gotowy w połowie 1934 r.

– Pojawiło się wtedy pytanie, czy obraz ma nosić jakiś tytuł. Ks. prof. Różycki zauważa, że Jezus nie odpowiedział na to pytania wprost. Odpowiedź dał tym razem raczej Bóg Ojciec (Róż-NMB 20n):

„... I zapytałam się Jezusa, czy może być ten napis: ‘*Chrystus, Król Miłosierdzia*’.

Jezus mi odpowiedział: – ‘*Jestem Królem Miłosierdzia*’, a nie mówił: ‘*Chrystus*’ ...” (DzF 88).

Kiedy w jakiś czas potem ponownie pojawiły się wątpliwości, tym razem odnośnie do umieszczenia słów ‘podpisu’, Jezus i na to dał odpowiedź. Siostra pisze:

„... Kiedy odeszłam od konfesjonału i przechodząc koło Najśw. Sakramentu, otrzymałam wewnętrzne zrozumienie, jak ma być ten napis. Jezus mi przypomniał, jako mi mówił pierwszy raz, to jest, że te *trzy słowa* muszą być uwidocznione. Słowa te są takie: ‘*Jezu, Ufam Tobie*’. – Zrozumiałam, że Jezus pragnie, ażeby była umieszczona cała formułka, ale nie kładzie wyraźnego nakazu, jako na te trzy słowa.

– Podaję ludziom *Naczynie*, z którym mają przychodzić po łaski do *Źródła Miłosierdzia*. Tym naczyniem jest ten Obraz z podpisem: ‘*Jezu, Ufam Tobie*’ ...” (DzF 327).

Ks. Prof. Różycki zauważa, że słowa te dopuszczają jedną interpretację: chodzi o sens tych trzech słów. Kwestia ta rodzi się chociażby przy ich przekładzie na inne języki. Są języki, które nie dysponują czasownikiem „ufać”. Ileż się musi natrudzić ktoś, kto wówczas pragnie oddać wiernie w danym języku myśl zawartą w tym sformułowaniu (tak m.in. w przypadku języków Wschodu). Zwykle trzeba je wtedy przetłumaczyć polskie słowo ‘ufam’ równoważnie, np. za pomocą czasownika: „*polegam na, wierzę, zdaję się na Ciebie*” itp.

– Wzmiankowanym „*Źródłem Miłosierdzia*” jest sam Pan Jezus, albo i sakrament pojednania: Spowiedź święta.

Ujawnia to jednak zarazem, jak istotną rolę odgrywa treść słowa ‘*ufność*’ u tego, kto pragnie posłuchać Chrystusa i praktykować autentyczne nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia. Sam w sobie ‘Obraz’ spełnia w tym wypadku rolę jedynie ‘*narzędzia*’, chociaż narzędzie to stało się zarazem środkiem

nabożeństwa, którego Jezus tak nagląco żąda.

## Promienie

Ważne okazało się kolejne wyjaśnienie Jezusa, znów w odpowiedzi na pytania ks. Sopoćki: co oznaczają te dwa promienie w dwóch kolorach? Działo się to w Wilnie w 1934 r. Mówił wtedy cały czas sam Jezus (Róż-NMB 23n):

„Te dwa promienie oznaczają Krew i Wodę,

- Błady promień oznacza Wodę, która usprawiedliwia dusze;
- Czerwony promień oznacza Krew, która jest życiem dusz ...

Te dwa promienie wyszły z wnętrzości Miłosierdzia Mojego wówczas, kiedy konające Serce Moje zostało włócznią otwarte na krzyżu [zob. do tego: J 19,34].

– Te promienie osłaniają dusze przed zagniewaniem Ojca Mojego. Szczęśliwy, kto w ich cieniu żyć będzie, bo nie dosięgnie go sprawiedliwa ręka Boga.

Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była świętem Miłosierdzia (DzF 299).

Proś wiernego sługę Mojego, żeby w dniu tym powiedział światu całemu o tym wielkim miłosierdziu Moim, że kto w dniu tym przystąpi do Źródła Życia, ten dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar.

– Nie znajdzie ludzkość uspokojenia, dopokąd się nie zwróci z ufnością do Miłosierdzia Mojego.

O, jak bardzo Mnie rani niedowierzanie duszy. Taka dusza wyznaje, że jestem Święty i Sprawiedliwy, a nie wierzy, że Jestem Miłosierdziem, nie dowierza Dobroci Mojej. I szatani wielbią sprawiedliwość Moją, ale nie wierzą w dobroć Moją.

Raduje się Serce Moje tym tytułem Miłosierdzia.

– Powiedz, że Miłosierdzie jest największym przymiotem Boga. Wszystkie dzieła rąk Moich są ukoronowane miłosierdziem” (DzF 300n).

Końcowe słowa Jezusa, że „... wszystkie dzieła rąk Moich są Ukoronowane Miłosierdziem” (DzF 301) oznaczają według analiz ks. prof. Różyckiego, „że działanie i skutki miłosierdzia są czymś najpiękniejszym i najcenniejszym spośród dzieł Boga” (Róż-NMB 26).

## Eucharystia: Źródło Życia

Trzeba zauważyć, że w tym widzeniu Jezus dołącza do obchodzenia święta Miłosierdzia nową, zupełnie nieprawdopodobną obietnicę: odpuszczenia win i kar pod warunkiem przystąpienia do Źródła Życia. Z głębszej analizy tekstu obietnicy wynika, że Jezus przywiązuje tę łaskę do przystąpienia w tym dniu do *Eucharystii*, czyli przyjęcia Komunii świętej. Nigdy bowiem nie używa Jezus określenia ‘Źródło Życia’ do spowiedzi świętej: tę nazywa bądź ‘*Trybunał Miłosierdzia*’, bądź określeniem ‘*Źródło Miłosierdzia*’ (DzF 1447.1602).

Nie ulega jednak wątpliwości, że uzyskanie łask podobnych jak przy Chrzcie świętym jest uzależnione od pozostałych istotnych aspektów Nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia. Mianowicie przyjęcie Eucharystii musi być wyrazem „*ufności w Miłosierdzie*”. Potwierdzają to jasno dalsze słowa Jezusa, dotyczące życia społeczno-politycznego w skali światowej (Róż-NMB 25n).

Na związek nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia z Eucharystią wskazują również inne jeszcze wizje S. Faustyny (zob. DzF 344.370.657).

## Ufność w Miłosierdzie

Natomiast w słowach dotyczących ‘*ufności*’ oraz jej przeciwieństwa: ‘*niedowierzania Miłosierdziu*’,

przedstawia się Jezus wyraźnie jako Bóg. Przytoczymy ponownie ks. prof. Różyckiego:

„Jezus jest nie tylko Miłosierny, lecz *jest Miłosierdziem*. Jest nim jako prawdziwy *Bóg*. Miłosierdzie, którym On *JEST*, jest nieskończonym Miłosierdziem Boga Trójjedynego ... A ponieważ jest On Miłosierdziem, zrozumiałym jest, że brak naszego zaufania [= ufności, wiary] rani boleśnie Jego Serce.

– To stwierdzenie jest bardzo ważne dla określenia właściwego przedmiotu nabożeństwa: Człowiek Jezus jako Bóg, będąc nieskończonym Boskim Miłosierdziem, jest z tego powodu oraz jako Wcielone Miłosierdzie *właściwym przedmiotem* Nabożeństwa do Miłosierdzia” (Róż-NMB 26).

## Język symbolu

Ks. Prof. Różycki dochodzi do wniosku, że *promienie*, o których mówi Jezus, oznaczają ostatecznie „*zbawczą przyczynowość męki Pańskiej*” (Róż-NMB 24). Warto w tym miejscu przytoczyć wypowiedź ks. prof. Różyckiego o symbolicznym (= metaforycznym, przenośnym) sposobie wypowiedzania się, jakim raz po raz posługuje się Jezus:

„W wyjaśnieniach znaczenia promieni Jezus posługuje się stale językiem metaforycznym, nadając symbolom znaczenia, które ... w ich pierwotnym sensie odpowiadają *rzeczywistości symbolicznej*. ... Kiedy Jezus mówi ..., że te promienie *chronią* dusze przed gniewem Jego Ojca, potwierdza przez to, że wartość odkupieńcza Jego śmierci broni nas przed gniewem Boga, tzn. *dokonyuje naszego pojednania z Bogiem*.

– Te wyjaśnienia przynoszą również ważną precyzję semantyczną [= doprecyzowanie dotyczące wyrażeń]. Jezus, objawiając nabożeństwo, często mówił o *Wnętrznosciach swego Miłosierdzia*. Opisując metaforycznie ich pochodzenie, wskazał nie tylko *skąd*, lecz także *kiedy* one wypłynęły: kiedy Serce Jego zostało *przebite*. Z tego wynika, że *Wnętrznosci Miłosierdzia – to Jego ludzkie Serce*” (Róż-NMB 24n).

Trzeba jeszcze podkreślić, że Jezus umocnił S. Faustynę tego samego roku – w tymże Wilnie, inną wizją. Towarzyszyła jej wtedy – działo się to w ogrodzie – ‘Wychowanka’, czyli ktoś niezależny, kto nie słyszał o Jezusie Miłosiernym ani obrazie, ani o nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego. *Zobaczyła ona mianowicie same te dwa promienie – bez postaci Jezusa. Promienie te „okrywały naszą kaplicę i infirmerię, a potem całe miasto i rozeszły się na świat cały”* (DzF 87). Ks. prof. Różycki dopowiada w nawiązaniu do tej wizji:

„Skutek spowodowany przez dwa promienie widziane obiektywnie przez dziewczynkę jest znakiem dla s. Heleny-Faustyny, że Nabożeństwo jest *potężnym środkiem*, którym posługuje się Jezus, aby przyciągnąć do siebie serca ludzi ...” (Róż-NMB 27).

Siostra Faustyna widziała *te dwa promienie* przy wielu jeszcze innych okazjach. Utwierdzało to ją samą w celowości nabożeństwa, jakiego domaga się Jezus (zob. m.in. DzF 344.370).



## 2. Upowszechnianie Nabożeństwa do Miłosierdzia

## Obietnice z racji głoszenia Miłosierdzia

Jezus prosi wielokrotnie z wielkim naciskiem, żeby przede wszystkim osoby Bogu poświęcone żyły nabożeństwem do Bożego Miłosierdzia. Kapłanom wielokrotnie kładzie na sercu *głoszenie* tego Miłosierdzia w kazaniach – szczególnie w święto Miłosierdzia. Prosi wyraźnie, żeby zwłaszcza *umierającym* podawać m.in. Koronkę do Bożego Miłosierdzia jako „ostatnią deskę ratunku”.

– Prośba Jezusa odnosi się jednak *nie tylko do osób duchownych*, lecz po prostu *do wszystkich*, którzy będą upowszechniać to nabożeństwo.  
– Wielokrotnie potwierdza Jezus swoje szczególne obietnice poczynione czcicielom Bożego Miłosierdzia na *godzinę śmierci*. Oto słowa Jezusa:

„Ale przyobiecał Bóg wielką łaskę ... wszystkim, którzy *głosić* będą o tym wielkim Miłosierdziu Moim.

– Ja sam bronić ich będę *w godzinę śmierci*, jako Swej chwały i chociażby grzechy dusz czarne były jak noc, kiedy grzesznik zwraca się do Miłosierdzia Mojego, oddaje Mi największą Chwałę i jest zaszczytem Męki Mojej. Kiedy dusza wysławia Moją dobroć, wtenczas szatan drży przed nią i ucieka na samo dno piekła ...

– Duszom, które uciekać się będą do Mojego Miłosierdzia i duszom, które wysławiać i głosić będą innym o Moim wielkim Miłosierdziu, *w godzinę śmierci* postąpię z nimi według nieskończonego Miłosierdzia Mojego ...”

(DzF 378n).



[Objaśnienie](#)

Inna obietnica związana z głoszeniem Bożego Miłosierdzia – to ‘wpis’ imienia jego czciciela w szczególnej *Księdze*, która zostanie przyniesiona przed Tron Baranka (DzF 689).

– Zgadza się to całkowicie z wzmiankami Pisma św. obydwu Testamentów o tych, którzy zapisani są w *Księdze Życia* (Ap 20,12.15; Łk 10,20; itd.).

– Podobne obietnice wypowiada Jezus pod adresem kapłanów, którzy głosić będą o Bożym Miłosierdziu (zob. DzF 1521; oraz: Róż-NMB 56n).

## Ufność warunkiem Miłosierdzia

Ze słów Jezusa wynika zarazem, że „*przedmiotem uwielbienia* – a zatem Nabożeństwa – jest nieskończone, Boskie Miłosierdzie Jezusa” (Róż-NMB 29). W słowach następujących bezpośrednio po dopiero co przytoczonych, Jezus ponownie użala się z powodu niedowierzania Bożemu Miłosierdziu, ukazując tym samym, że ufność-zawierzenie jest *niezastąpionym warunkiem zbawienia*:

„Boleje Serce Moje ... nad tym, że nawet dusze wybrane nie rozumieją, jak wielkim jest Moje Miłosierdzie, obcowanie ich jest w pewien sposób niedowierzaniem.

O, jak to bardzo rani Serce Moje. Wspomnijcie na *Mękę Moją* i jeżeli nie wierzycie słowom Moim, wierzcie przynajmniej *Ranom Moim*” (DzF 379; Róż-NMB 29).

Warto powtórzyć tu słowa Ks. prof. Różyckiego w nawiązaniu do przytoczonych słów Chrystusa:

„... Linia nakreślona już w pierwszym objawieniu w Płocku [DzF 47] jest konsekwentnie kontynuowana przez Jezusa: nie tylko potępia On wszelki rodzaj ufności, lecz wiąże swoje *obietnice z ufnością*, bez której nie ma dostępu do Miłosierdzia.

– Ufność grzesznika jest tak *doskonałym aktem chwały oddanej Miłosierdziu*, że [= ponieważ] jest uczczeniem męki Jezusowej. Istotna wartość ufności jest więc nieoceniona, gdyż właśnie ona warunkuje miarę hojności Boga.

– Powyższe słowa Jezusa wykazują, że czcić Miłosierdzie, to *pokładać w Nim ufność*” (Róż-NMB 29n).

W jednym z dalszych objawień mówił Jezus do S. Faustyny, której polecił założenie nowego Zgromadzenia zakonnego, m.in. następująco:

„Córko Moja, schyliłem Serce Swoje do próśb twoich, zadaniem twoim i obowiązkiem jest tu na ziemi *wypraszać Miłosierdzie dla świata całego.*

– Nie znajdzie żadna dusza usprawiedliwienia, *dopokąd się nie zwróci z ufnością do Miłosierdzia Mojego* i dlatego pierwsza niedziela po Wielkanocy, ma być *świętem Miłosierdzia*, a kapłani mają w dniu tym mówić duszom o tym wielkim i niezgłębionym miłosierdziu Moim ...

– Przez Obraz ten udzielać będę wiele łask dla dusz, a przeto niech ma przystęp wszelka dusza do niego” (DzF 570).

Chrystus używa tu ścisłego wyrażenia teologicznego ‘*usprawiedliwienia*’, uzyskiwanego przez ufność w Miłosierdzie Boże. Ks. Różycki zauważa:

„Zasada fundamentalna ... stwierdza *konieczność ufności w usprawiedliwienie*, czyli w odpuszczenie grzechów i uzyskanie łaski. ...

Rola Obrazu jest określona jako *narzędzie*, przez które Jezus sam udziela duszom łask” (Róż-NMB 35).

## Obraz – Jezus konający

Jezus wprowadzający samą S. Faustynę w coraz głębsze rozumienie Bożego Miłosierdzia ukazuje w jednym z kolejnych objawień, że cześć oddawana obrazowi ‘*Jezu Ufam Tobie*’, gdzie jest On ukazany jako ten wychodzący naprzeciw człowiekowi – już zmartwychwstały, jest ostatecznie Nim *w chwili konania na krzyżu*. Skojarzenia tego nie można przeoczyć. Chodzi o ‘mocowanie się’ o godzinie Trzeciej Bożej *Sprawiedliwości* z Bożym *Miłosierdziem* wychodzącym do nas w Synu Człowieczym – ukrzyżowanym, Odkupicielu swego żywego Obrazu.

Oto relacja z kolejnego objawienia Dzienniczka:

„Wielki Piątek o godzinie trzeciej po południu, kiedy weszłam do kaplicy, usłyszałam te słowa: ‘*Pragnę, żeby Obraz ten był publicznie uczczony*’.

Wtem ujrzałam Pana Jezusa *na krzyżu konającego i w ciężkich boleściach* i wyszły z Serca Jezusa te same dwa promienie, jakie są w tym obrazie” (DzF 414).

(Zob. też DzF 648: promienie z boku Jezusa Ukrzyżowanego; oraz: DzF 326: spojrzenie Jezusa jak spojrzenie z Krzyża).

Ks. Różycki pisze w swych analizach *Dzienniczka* w nawiązaniu do tego objawienia:

▲ „... Fakt że nie Jezus Miłosierny z obrazu ukazał się s. Helenie-Faustynie tego popołudnia, lecz Jezus *umierający* na krzyżu, i że dwa promienie *nie* wychodziły z uchylenia szaty, lecz z Serca Jezusa, świadczy o tym, że wydarzenie to ma również *sens ukryty i głęboki*, mianowicie: czcząc Jezusa Miłosiernego z Obrazu czci się *de facto* [= faktycznie, właściwie] Jezusa *umierającego na krzyżu*, którego Serce, według 13 objawienia [= DzF 299], jest źródłem promieni Miłosierdzia” (Róż-NMB 30).

## Miłosierdzie Jezusa jako Miłosierdzie Trójcy

Jedno z najważniejszych rangą objawień wiąże się z dniami, w których w Wilnie Obraz ‘*Jezu Ufam Tobie*’ był wystawiony po raz pierwszy do czci publicznej. Działo się to w Ostrej Bramie. Dobiegał wtedy końca Wielki Roku Jubileuszu 1900 lat od śmierci Odkupieńczej Chrystusa (rok: 33 – 1933; Jubileusz poza Rzymem obchodzono: 1934-1935). Siostra Faustyna relacjonuje jedno po drugim objawienie, jakie wtedy przeżyła (DzF 413-419). Wtedy to ks. prof. Sopoćko wygłosił po raz pierwszy *kazanie o Bożym Miłosierdziu* (piątek 26.IV.1935 r.; DzF 417).

– W najbliższą Niedzielę Białą, czyli święto Bożego Miłosierdzia, Siostra pisze:

„... Prosiłam Boga o miłosierdzie dla dusz grzesznych.

– Kiedy się kończyło nabożeństwo i kapłan wziął Przenajświętszy Sakrament, aby udzielić błogosławieństwa, wtem ujrzałam Pana Jezusa w takiej postaci, jako jest na tym Obrazie. Udzielił Pan Błogosławieństwa i Promienie te rozeszły się na cały świat.

– Wtem ujrzałam jasność niedostępną na kształt mieszkania kryształowego, utkanego z fal jasności nieprzystępnej żadnemu stworzeniu, ani duchowi. Do tej jasności trzy Drzwi – i w tej chwili wszedł Jezus w takiej postaci, jako jest na tym Obrazie, do onej jasności – w drzwi drugie, do wnętrza Jedności. Jest to jedność Troista, która jest niepojęta, nieskończoność.

– Wtem usłyszałam głos: ‘Święto to wyszło z wnętrzości Miłosierdzia Mojego i jest zatwierdzone w głębokościach zmiłowań Moich. Wszelka dusza wierząca i ufająca miłosierdziu Mojemu, dostąpi go’ ...” (DzF 420).

Ks. prof. Różycki komentuje to widzenie następująco:

„Głos [ten] ... jest głosem Boga w Trójcy Świętej i Miłosierdzie, które powinno być przedmiotem naszej wiary i nadziei, to nieskończone Miłosierdzie, a – inaczej mówiąc – Litość Boga ...

▲ ... ‘wierzyć’ [= końcowe słowa Boże: dusza wierząca i ufająca] znaczy – w kontekście Nabożeństwa – ‘ufać bez wahania’.

... Głos Boży kazał uzależnić realizację obietnicy przywiązanej do Nabożeństwa – tzn. otrzymania miłosierdzia – jedynie od *pełnej ufności* w Miłosierdzie ...” (Róż-NMB 31).



RE-lektura: część V, rozdz. 7a.

Stadniki, 15.XI.2013.

Stadniki, 16.X.2015 oraz 22.VI.2016.

Tarnów, 26.IX.2016.

Tarnów, 14.I.2017.



## [Rozdz. Siódmy. MIŁOSIERNY Jezu. Ufam Tobie.](#)

### [Zarys nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia](#)

#### [Słowo wstępne](#)

#### [Literatura do tego rozdziału](#)

## [A. BOŻE MIŁOSIERDZIE JAKO PRZYMIOT BOGA](#)

### [1. Garść charakterystycznych wypowiedzi Jezusa](#)

### [2. Z dziejów klęski nabożeństwa do Miłosierdzia](#)

## [B. PRZEGLĄD OBJAWIEŃ O KSZTAŁCIE NABOŻEŃSTWA](#)

### [1. Pierwsze objawienia Bożego Miłosierdzia](#)

#### [Wymaluj Obraz ...](#)

#### [Modlitwa Miłosierdzia](#)

#### [Modlitwa ‘zanurzenia’](#)

#### [Napis na Obrazie](#)

#### [Promienie](#)

#### [Odpuszczenie win i kar](#)

#### [Eucharystia: Źródło Życia](#)

#### [Ufność w Miłosierdziu](#)

#### [Język symbolu](#)

### [2. Upowszechnianie Nabożeństwa do Miłosierdzia](#)

#### [Obietnice z racji głoszenia Miłosierdzia](#)

#### [Ufność warunkiem Miłosierdzia](#)

[Obraz – Jezus konający](#)  
[Miłosierdzie Jezusa jako Miłosierdzie Trójcy](#)

*Obrazy-Zdjęcia*

[Fot5-64. Jan Paweł II w spotkaniu z Arafatem w Betlejem 2000 r.](#)

[Fot5-65. Starszy ubogi człowiek w Kalkucie](#)

[Fot5-66. Rodzina uszczęśliwiona odwiedzinami M. Teresy w Kalkucie](#)





---

UWAGA: SKRÓTY do przytaczanej literatury zob.: [Literatura](#)

---



### 3. 'Koronka' do Bożego Miłosierdzia



#### Objawienie Koronki

W tymże roku 1935 wprowadza Jezus kolejny zasadniczy element Nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia: *Koronkę*. S. Faustyna opisuje okoliczności w jakich się to działo – zobaczyła Anioła gniewu Bożego, który miał wykonać karę za grzechy. Oto jej relacja:

◆ „13.IX.1935. Wieczorem ... ujrzałam Anioła, wykonawcę Gniewu Bożego. Był w szacie jasnej z promiennym obliczem, obłok pod jego stopami z obłoku wychodziły pioruny i błyskawice do rąk jego, a z ręki jego wychodziły i dopiero dotykały ziemi.

– Kiedy ujrzałam ten znak gniewu Bożego, który miał dotknąć ziemię, a szczególnie pewne miejsce ..., zaczęłam prosić Anioła, aby się wstrzymał chwil kilka, a świat będzie czynił pokutę. Jednak niczym prośba moja była wobec gniewu Bożego.

W tej chwili ujrzałam Trójcę Przenajświętszą. Wielkość Majestatu Jego przeniknęła mnie do głębi i nie śmiałam powtórzyć błagania mojego.

W tej samej chwili uczułam w duszy swojej moc Łaski Jezusa, która mieszka w duszy mojej; kiedy mi przyszła świadomość tej łaski, w tej samej chwili zostałam porwana przed Stolicę Bożą. O, jak wielki jest Pan i Bóg nasz i niepojęta jest świętość Jego. ...

– Zaczęłam błagać Boga za Światem słowami wewnątrz słyszanyimi.

Kiedy się tak modliłam, ujrzałam bezsilność Anioła i nie mógł wypełnić sprawiedliwej kary, która się słusznie należała za grzechy. Z taką mocą wewnętrzną jeszcze się nigdy nie modliłam jako wtenczas.

– Słowa, którymi błagałam Boga są następujące:”

„Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa za grzechy nasze i świata całego; dla Jego bolesnej Męki miej Miłosierdzie dla nas” (DzF 474n).

A nazajutrz:

„Na drugi dzień rano, kiedy weszłam do naszej kaplicy, usłyszałam te słowa wewnętrznie: *‘Ile razy wejdiesz do kaplicy – odmów zaraz tę modlitwę, której cię nauczył wczoraj’*. Kiedy odmówiłam tę modlitwę, usłyszałam w duszy te słowa:

*‘Modlitwa ta jest na uśmierzenie Gniewu Mojego, odmawiać ją będziesz przez dziewięć dni na zwykłej częstce różańca w sposób następujący:*

najpierw odmówisz jedno *Ojcze nasz* i *Zdrowaś Maryjo* i *Wierzę w Boga*, następnie, na paciorkach *Ojcze nasz* mówić będziesz następujące słowa: *Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa na przebłaganie za grzechy nasze i świata całego;* na paciorkach *Zdrowaś Maryjo*, będziesz odmawiać następujące słowa: *dla Jego bolesnej Męki miej miłosierdzie dla nas i świata całego.* Na zakończenie odmówisz trzykrotnie te słowa: *Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny – zmiłuj się nad nami i nad całym światem’ ...”* (DzF 476).

Nie ulega wątpliwości, że sam Jezus pobudzał Siostrę do modlenia się słowami jakie jej dyktował, napełniając jej serce niezwykłą mocą swej Łaski.

– Wypada przytoczyć komentarz teologiczny ks. prof. Różyckiego:

◆ „... Jednak Miłosierdzie, do którego się zwraca i o które błaga Koronka, jest *miłosierdziem Ojca Przedwiecznego*, tzn. Boga Ojca, a więc jest to nieskończone Miłosierdzie Boże. Z tego wniosek, że przedmiotem tej formy nabożeństwa, jaką jest Koronka ..., jest *nieskończone Miłosierdzie Boga Ojca*” (Róż-NMB 32n).

## *Miłosierdzie Boże przez Serce Jezusa*

Ważne dla bliższego określenia przedmiotu Nabożeństwa do Miłosierdzia stało się kolejne objawienie. Siostra zapisuje:

„W piątek w czasie Mszy św., kiedy dusza moja była zalana szczęściem Boga, usłyszałam w duszy te słowa:

*Miłosierdzie Moje przeszło do dusz przez Serce Bosko-Ludzkie Jezusa, jako promień słońca przez kryształ.*

*Uczułam w duszy i zrozumiałam, że wszelkie zbliżenie się do Boga jest nam dane przez Jezusa, w Nim i przez Niego”* (DzF 528; zob. też tamże, 1142).

◆ Sam Bóg doprecyzował tu jasno przedmiot czci Miłosierdzia: jest nim „*nieskończone Miłosierdzie Boże, które się nam udziela przez Serce Jezusa*” (Róż-NMB 34).

## *Koronka modlitwą dla wszystkich*

W kolejnym objawieniu przekazał Jezus dalsze szczegóły i obietnice związane z uprzednio już przekazaną Koronką do Bożego Miłosierdzia. Siostra zapisuje – było to we wrześniu 1936 r.:

„W pewnej chwili, kiedy przechodziłam korytarzem do kuchni, usłyszałam w duszy te słowa:

*Odmawiaj nieustannie tę Koronkę, której cię nauczył.*

– Ktokolwiek będzie ją odmawiał, dostąpi wielkiego Miłosierdzia *w godzinę śmierci.*

Kapłani będą podawać grzesznikom, jako ostatnią deskę ratunku;

◆ chociażby był grzesznik *najzatwardzialszy*, jeżeli raz tylko zmówi tę Koronkę, dostąpi łaski z nieskończonego miłosierdzia Mojego.

Pragnę, aby poznał świat cały Miłosierdzie Moje; niepojętych łask pragnę udzielać duszom, które ufają

## Mojemu miłosierdziu” (DzF 687).

Chociaż Koronka jest modlitwą skierowaną do Boga Ojca, tutaj mówi – zgodnie z kontekstem – cały czas sam Jezus. On to udzieli ze swego – jak się wyraża – „*nieskończonego Miłosierdzia*” obfitości łask tym którzy ufają, tzn. zawierają bezgranicznie Jego Miłosierdziu.

▲ On też, Jezus, dołącza ze swego „*Nieskończonego Miłosierdzia*” obietnicę: łaskę *dobrej śmierci*, tzn. w stanie łaski uświęcającej, nawet najbardziej zatwardziałemu grzesznikowi za chociażby tylko jednorazowe odmówienie Koronki.

– Żeby jednak nie było niejasności, dodaje Jezus uwagę o niezastąpionym warunku tak sformułowanej swojej nieocenionej Obietnicy: jest nią *ufność*.

Ks. prof. Różycki pisze w nawiązaniu do tej obietnicy:

„Wszyscy rozumieją, że *zapewnić dobrą śmierć*, śmierć w stanie łaski, temu, kto odmówi jeden raz Koronkę do Miłosierdzia, jest łaską niesłychaną, po ludzku niepojętą, lecz godną nieskończoności miłosierdzia, jednak pod tym istotnym warunkiem, specjalnie wyrażonym w poleceniu, że odmówienie Koronki *wypływa z ufności do Miłosierdzia*, że jest wyrazem tej ufności.

◆ *Nie ma dostępu do Miłosierdzia bez ufności* i odmówienie koronki do Miłosierdzia bez ufności w to Miłosierdzie byłoby pozbawione wartości i nie zapewniałoby wcale łaski dobrej śmierci” ! (Róż-NMB 36).



## 4. Święto Miłosierdzia jak Łaska Chrztu

### Samo Święto

Jezus wypowiada się wielokrotnie o konieczności ustanowienia *święta* Bożego Miłosierdzia (DzF 965). Pragnie wyrazić, żeby nim była *Pierwsza Niedziela po Wielkanocy* (DzF 49.570). Na ten dzień, którym się szczególnie „raduje” (DzF 300,206.420), przygotowuje Jezus obfitość łask, nieporównalnych z żadnymi innymi. Wszystkie one mają na względzie zwłaszcza grzeszników, dla których umarł i zmartwychwstał. Oto kolejna wizja (pod koniec 1936 r.):

„Córko Moja, mów światu całemu o niepojętym miłosierdziu Moim. Pragnę, aby *Święto Miłosierdzia* było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników.

▲ W dniu tym otwarte są wnętrza miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do Źródła miłosierdzia Mojego;

która dusza przystąpi do Spowiedzi i Komunii św., dostąpi zupełnego odpuszczenia *win i kar*,

▲ w dniu tym, otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski; niech się nie lęka zbliżyć do Mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako szkarłat.

Miłosierdzie Moje jest tak wielkie, że przez całą



[Objaśnienie](#)

wieczność nie zgłębi go żaden umysł, ani ludzki, ani anielski.

Wszystko co istnieje wyszło z wnętrzości miłosierdzia Mego. Każda dusza w stosunku do Mnie, rozważać będzie przez wieczność całą miłość i miłosierdzie Moje.

Święto Miłosierdzia wyszło z wnętrzości Moich, pragnę, aby uroczyste obchodzone było w pierwszą niedzielę po Wielkanocy.

Nie zagna ludzkość spokoju, dopokąd nie zwróci się do Źródła Miłosierdzia Mojego” (DzF 699).

Ks. prof. Różycki zauważa, że mówi tu ponad wątpliwość *sam Jezus*, bo tylko On zwraca się do S. Faustyny w słowach: „*Córko Moja ...*” (Róż-NMB 37). Jezus mówi tu o nadzwyczajnych łaskach jakie przywiązuje do uroczystego obchodzenia święta Miłosierdzia – w niedzielę po Wielkanocy.

– Sam Jezus zwraca uwagę na *przymioty* swego Miłosierdzia, niezgłębionego nawet w wieczności, czyli Nieskończonego, jak Nieskończonym jest sam Bóg. Sam też Jezus praktycznie *utożsamia je* ze swoją Miłością, która zarazem jako *motyw dzieła stwarzania* wyjaśnia, dlaczego „*wszystko co istnieje*” jest wypływem tejże Miłości – „*a przez utożsamienie [dzieło stworzenia jest wypływem] wnętrzości Miłosierdzia*” (Róż-NMB 38).

Skoro więc całość stworzenia jest wyrazem Bożego Miłosierdzia, jest jasne, iż z kolei ludzkość znajdzie spokój, również w aspekcie świeckim-politycznym – jedynie poprzez zwrócenie się do „*Źródła Miłosierdzia Bożego*”.

### *Ufność jako warunek uzyskania Łaski Chrztu*

Jezus przygotowuje na święto Miłosierdzia nadzwyczajną obfitość Łask: „*... otwarte są wnętrzości miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze*”. Ze strony człowieka i grzesznika trzeba jednak „*zwrócić się do Źródła Miłosierdzia Mojego*” (DzF 699).

– W tej wizji Jezus nie mówi wprost o ufności jako warunku dostąpienia przyobiecanych nieprawdopodobnych łask. Niemniej wynika to z przeciwstawnia ukazanego w słowach: „*Niech się nie lęka zbliżyć do Mnie żadna dusza ...*”.

Oto kompetentne podsumowanie ks. prof. Różyckiego w tym względzie:

„*Ponieważ ufność jest środkiem zbliżenia się do Miłosierdzia, a wielkość ufności miarą bliskości tego zbliżenia, należy wnioskować, że głęboki sens pragnień i obietnic Jezusa dotyczących święta Miłosierdzia jest następujący:*

– *W dzień swego Święta Jezus chce obdarzyć nas wszystkich, przede wszystkim grzeszników, nadzwyczajną obfitością łask i z tego powodu oczekuje od nas w tym dniu, abyśmy zbliżyli się do Jego miłosierdzia ze zwiększoną ufnością, możliwie jak największą*” (Róż-NMB 38n).

W aktualnie omawianej wizji (z 1936 r.) wyraża się Jezus dokładniej o *warunkach* dostąpienia przyobiecanych łask, niż to uczynił po raz pierwszy (w r. 1934: DzF 300; zob. wyż., [Odpuszczenie win i kar – i kontekst następujący](#)). W poprzednim podobnym widzeniu (DzF 300) mówił Jezus o przystąpieniu do Eucharystii. Takie znaczenie ma użyte tam przez Jezusa jedyne w swoim rodzaju wyrażenie: „*... kto ... przystąpi do Źródła Życia*” (DzF 300). Tym razem Jezus wymienia wyraźnie zarówno *Spowiedź*, jak i *Komunię św.*, czyli zwyczajne warunki, pod jakimi Kościół szafuje łaskę *odpustu zupełnego*.

Wypada również zwrócić uwagę, że przyobiecana na ten dzień przez Jezusa jako ‘Bożego Miłosierdzia’ łaska taka sama jak *Łaska Chrztu* jest w obydwu wypadkach wyrażona w identyczny sposób – językiem ściśle teologicznym. Jest to zupełnie niezwykłe u skądinąd niewykształconej prostej dziewczyny. Jest też jasne, że pomijając już przystąpienie do Spowiedzi i Komunii św., warunkiem tym bardziej podstawowym jest u przystępującego do tych sakramentów *ufność*, czyli totalne *zawierzenie Bożemu Miłosierdziu*, mimo świadomości swojej grzeszności.

– Dlatego ponownie oto wynik analizy teologicznej przeprowadzonej przez ks. prof. Różyckiego:

◆ „W konsekwencji, *absolutna konieczność ufności* w Miłosierdzie ma zastosowanie również w odniesieniu do tej łaski. Inaczej mówiąc: aby rzeczywiście otrzymać tę łaskę ‘*nowego Chrztu*’ jest absolutnie konieczne, aby spowiedź i Komunia święta były wyrazem *aktualnej ufności* w Miłosierdzie, aby akt ufności im towarzyszył” (Róż-NMB 39; zob. też trzecia podobna obietnica i jej analiza: Róż-NMB 47nn).



## 5. Ufność mimo mnogości grzechów

Jezus mówi wielokrotnie, że uczczenie Boga jako Miłosierdzia poprzez możliwie jak najczęstsze odmawianie Koronki – *łagodzi zagniewanie Boga Ojca*, prowokowanego grzechami ludzi (np. DzF 474-6). Same przez się już owe dwa promienie: krew i woda – również „*osłaniają* dusze przed zagniewaniem Ojca Mojego” (DzF 299).

– W kolejnym objawieniu poleca Jezus odprawienie *nowenny* Koronek „... w celu *przebłagania Ojca Mego i uproszenia Miłosierdzia Bożego dla Polski*” (DzF 714). Widać, że Jezus zmierza do tego, by odmawianie Koronki stało się *stałą praktyką* wiernych zmierzającą do zapewnienia Miłosierdzia całemu światu.

Charakterystyczna jest przy tym swoista *gradacja* Miłosierdzia, z jakim Jezus odnosi się do poszczególnych grup ludzkich zależnie od ich oblicza duchowego. Jezus mówi do S. Faustyny (połowa października 1936 r.):

„Łaski, których ci udzielam, są nie tylko dla ciebie, ale i dla wielkiej liczby dusz ...

– A w sercu twoim, jest ustawiczne mieszkanie Moje, pomimo nędzy jaką jesteś, łączę się z tobą i odbieram ci nędzę twoją, a daję ci Miłosierdzie Moje;

– w każdej duszy dokonywam dzieła Miłosierdzia, a im większy grzesznik, tym ma większe prawo do Miłosierdzia Mojego.

Nad każdym dziełem rąk Moich, jest utwierdzone Miłosierdzie Moje.

– Kto *ufa Miłosierdziu Mojemu, nie zginie*, bo wszystkie sprawy jego moimi są, a nieprzyjaciele rozbijają się u stóp podnóżka Mojego” (DzF 723).

Jezus mówi tu osobno o samej Siostrze, następnie o każdej duszy, po czym o wszystkich grzesznikach. Zdumiewające są słowa Jezusa o „*prawie do Miłosierdzia*” zależnie od wielkości grzesznika. Dostąpienie go jest jednak *uwarunkowane*, jak to wciąż podkreślamy – ‘*ufnością*’ w to Miłosierdzie, czyli zależy od całkowitego zawierzenia odtąd Jezusowi jako Odkupicielowi poprzez Jego „*krew i wodę*”.

---

Jezus wielokrotnie zachęca do *nie-lękania się Miłosierdzia* i przystępowania do Niego niezależnie od ilości i jakości swych grzechów. Oto jedna z takich zachęt:

„... Pragnę zaufania od Swych stworzeń, zachęcaj dusze do wielkiej *ufności* w niezgłębione miłosierdzie Moje. Niech się nie lęka do Mnie zbliżyć dusza słaba, grzeszna, a choćby miała więcej grzechów, niż piasku na ziemi, utonie wszystko w otchłani Miłosierdzia Mojego” (DzF 1059).

Znana jest w tym kontekście szczególnie następująca wypowiedź i zarazem zachęta Jezusa Miłosiernego:

„Niech pokładają nadzieję w miłosierdziu Moim *najwięksi grzesznicy*. Oni mają *prawo* przed innymi do ufności w przepaść miłosierdzia Mojego.

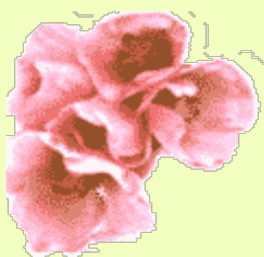
– Córko Moja, pisz o Moim miłosierdziu dla dusz znękanych. Rozkosz mi sprawiają dusze, które się *odwołują* do Mojego miłosierdzia. Takim duszom udzielam łask ponad ich życzenia.

◆ Nie mogę karać, choćby ktoś był największym grzesznikiem, jeżeli on się odwołuje do Mejej litości, ale usprawiedliwiam go w niezgłębionym i niezbadanym miłosierdziu Swoim ...” (DzF 1146).

Jednocześnie zaś Jezus raz po raz niezwykle mocno podkreśla *konieczność zawierzenia-zaufania* w Boże Miłosierdzie, tak iż nie można mieć wątpliwości, jak zasadniczą rolę odgrywa *ufność* w Nabożeństwie do Bożego Miłosierdzia (zob. do tego m.in. DzF 1576nn). Jezus mówi m.in.:

◆ „... Łaski z Mojego miłosierdzia czerpie się *jednym naczyniem*, a nim jest – *ufność*. Im dusza więcej zaufa, tym więcej otrzyma. Wielką Mi są pociechą dusze o bezgranicznej ufności, bo w takie dusze przelewam wszystkie skarby Swych łask.

– *Ciesz się, że żądają wiele*, bo Moim pragnieniem jest dawać wiele i to bardzo wiele. Smucę się natomiast, jeżeli dusze żądają mało, zacieśniają swe serca” (DzF 1578).



## C. WYMÓG PEŁNIENIA CZYNÓW MIŁOSIERDZIA



### 1. Druga faza objawień

#### *Czyny miłosierdzia jako kult Miłosierdzia*

W nową fazę wprowadził Jezus stopniowe kształtowanie nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia poczynawszy od 36 objawienia (24 października 1936 r: sobota przed Uroczystością Chrystusa Króla; zob. do tego również: Wit-FauN 89-92).

– Oto co wtedy napisała św. S. Faustyna:

„Córko Moja, jeżeli przez ciebie żądam od ludzi czci dla Mojego Miłosierdzia, to ty powinnaś się

pierwsza odznaczać tą ufnością w Miłosierdzie Moje.

■ Żądam od ciebie *uczynków miłosierdzia*, które mają wypływać z *Miłości ku Mnie*. Miłosierdzie masz okazywać zawsze i wszędzie bliźnim, nie możesz się od tego usunąć, ani wymówić, ani uniewinnić.

▲ Podaję ci *trzy sposoby czynienia miłosierdzia bliźnim*: pierwszy – *czyn*, drugi – *słowo*, trzeci – *modlitwa*.

W tych trzech stopniach zawiera się pełnia miłosierdzia i jest niezbitym dowodem Miłości ku Mnie. W ten sposób dusza wysławia i oddaje cześć Miłosierdziu Mojemu.

Tak, pierwsza niedziela po Wielkanocy jest świętem Miłosierdzia, ale musi być i *czyn* i żądam czci dla Mojego Miłosierdzia przez obchodzenie uroczyste tego Święta i przez *cześć tego Obrazu*, który jest namalowany.

■ Przez Obraz ten, udzielę wiele Łask duszom, *on ma przypominać żądania Mojego Miłosierdzia*, bo nawet wiara najsilniejsza, nic nie pomoże bez *uczynków ...*” (DzF 742).

Jeśli dobrze czytamy, zauważymy w pierwszym zdaniu, że Jezus utożsamia *zawierzenie* swojemu Miłosierdziu, które określa mianem ufności – z samym *kultem Miłosierdzia*. Nigdy nie będzie za dużo podkreślania tego faktu. Cześć oddawana Miłosierdziu równa się aktom możliwie jak najbardziej *totalnej wiary* okazywanej Jezusowi jako Miłosierdziu. Toteż ks. prof. Różycki podkreśla jeden raz więcej:

„W nabożeństwie mówi się tylko o *ufności*, zatem stanowi ona najistotniejszy element nabożeństwa” (Róż-NMB 40).

Ważne są z kolei następne słowa Jezusa, zawierające dotąd nie podkreślany nacisk położony na *‘uczynki miłosierdzia’* jako istotny warunek oddawania jakiegokolwiek czci Bożemu Miłosierdziu.

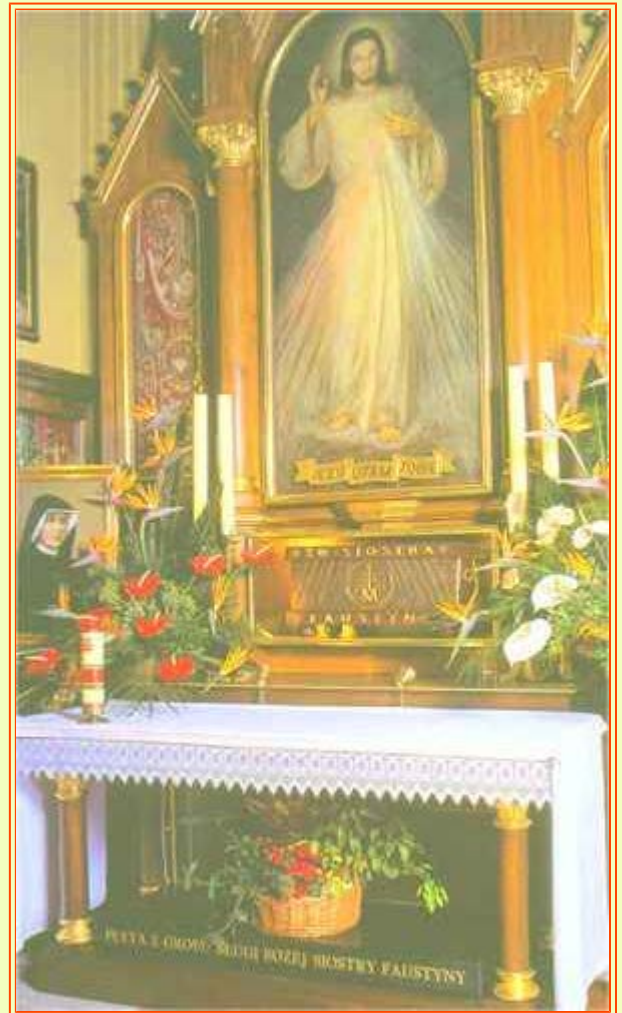
▲ Co więcej, Jezus domaga się wyraźnie *określonej intencji*, jaka winna towarzyszyć spełnianiu czynów miłosierdzia. Liczy się jedynie intencja okazania w ten sposób Miłości do Jezusa.

– Tym samym wykluczona z kultu Miłosierdzia Bożego jest wszelka jedynie *‘filantropia’*, nie podejmowana ze względu na miłość ku Chrystusowi po linii Jego słów:

„Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40).

Jezus podkreśla niedwuznacznie, że *tak dopiero* spełniane *‘uczynki miłosierdzia’* stają się „*niezbitym dowodem Miłości ku Mnie*”, oraz że przez taką dopiero postawę człowiek „*wysławia i oddaje cześć Miłosierdziu Mojemu*” (DzF 742).

– Słowa te dotyczą oczywiście nie tylko S. Faustyny, lecz mają znaczenie uniwersalne. Nie ma mowy o nabożeństwie do Bożego Miłosierdzia u kogoś, ani kultu Bożego Miłosierdzia, gdy nie będzie *czynu Miłosierdzia* względem bliźnich.



[Objaśnienie](#)

Końcowe słowa tej wizji, w których Jezus powraca do święta Miłosierdzia, jeszcze raz podkreślają ten właśnie aspekt.

● Jezus domaga się przede wszystkim, żeby Święto to było obchodzone *‘uroczystie’*.

- Żąda oddania *publicznej czci* dla obrazu Miłosierdzia.
- Potwierdza *obietnice obfitości łask* poprzez uczczenie tego obrazu. Chodzi tu zapewne w pierwszym rzędzie o łaskę ponownego ‘chrztu’, o czym już mówiono.
- Ponownie jednak podkreśla sprawę ‘czynienia’ miłosierdzia. Tym razem wskazuje Jezus na sam obraz, który sam przez się „*ma przypominać żądania Mojego Miłosierdzia*”, tzn. konieczność wyrażenia czci Miłosierdziu Bożemu przez czynienie miłosierdzia w stosunku do bliźnich: *czynem – słowem – modlitwą*, i oczywiście poprzez *ufność* jako podstawowy wyraz wiary i zawierzenia Jezusowej mocy i woli przebaczenia.
- Żeby nie było wątpliwości, wyraża się Jezus na samym końcu wręcz jaskrawo o konieczności *czynienia* miłosierdzia. Stwierdza wprost: „*nawet wiara najsilniejsza nic nie pomoże bez uczynków*” (DzF 742).

Słowa te są niemal dosłowną reminiscencją słów z *Listu św. Jakuba Apostoła*:

„*Jaki z tego pożytek ..., skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy sama wiara zdoła go zbawić? ... Tak że i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie ... Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to i ja ci pokażę wiarę ze swoich uczynków. Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz – lecz także i złe duchy wierzą i drżą ...*” (Jk 2,14.19).

Chrystus Miłosierny precyzuje jeszcze przy innych okazjach szczegółowiej sprawę ‘*uczynków miłosierdzia*’ – w nawiązaniu do zróżnicowanego rodzaju życia poszczególnych osób, m.in. Bogu poświęconych, które nie dysponują żadnymi dobrami materialnymi. Dotyczy to oczywiście i osób świeckich (zob. DzF 1155-1158. Zob. też: o miłosierdziu ‘*ducha*’ : DzF 1317).

## *Obraz jako przypomnienie Miłosierdzia*

Zapytalibyśmy: co to znaczy, że sam w sobie Obraz „*ma przypominać żądania Mojego Miłosierdzia*”? – Dalszy ciąg omawianej właśnie wypowiedzi Pana Jezusa precyzuje od razu, że żądanie to dotyczy ‘*uczynków*’ miłosierdzia.

Wydaje się, że odpowiedź jest prosta i zrozumiała. Na Obrazie widzimy, że nie my, lecz jako *pierwszy* wychodzi Jezus do nas. Sam zatem widok Obrazu przypomina, iż z kolei *my* winniśmy okazać *czynem* miłosierdzie, jak je *czynem*, aż do śmierci krzyżowej włącznie, wykazał jako pierwszy Syn Człowieczy. Przyszedł On nie po to, żeby Jemu służono, lecz żeby „*służyć – i życie swoje dać na okup za wielu*” (Mt 20,28; Mk 10,45).

Z kolei zaś widniejące na Obrazie dwa promienie, które oznaczają Krew i Wodę z przebitego boku Chrystusa, przypominają *przebaczenie*. To oznacza promień błady: oczyszczenie z brudu grzechowego. Bóg ma niewyczerpalną Wolę przebaczenia: On naprawdę jest Miłosierdziem. Z kolei zaś promień czerwony oznacza Życie dusz: obdarzenie Bożym Życiem Łaski – w świadectwie użyczonego przebaczenia.

W podsumowaniu owego przełomowego momentu objawień stopniowo ukazywanego i coraz dokładniej przez samego Jezusa objaśnianego kultu Bożego Miłosierdzia wystarczy przytoczyć słowa analizy teologicznej ks. prof. Różyckiego:

„*Czy On [= Jezus] również chciał odróżnić nabożeństwo martwe – godne odrzucenia – od nabożeństwa*



żywego, godnego zalecenia?

– Jedna rzecz wydaje się jednak już teraz jasna i pewna: *domagając się praktykowania miłosierdzia wobec bliźnich*, Jezus chciał uczynić z nabożeństwa rodzaj *życia autentycznie chrześcijańskiego* i oddalić niebezpieczeństwo przekształcenia go w powierzchowną dewocję.

– Miłosierdzie, o którym mówił w czasie *tego* objawienia, było Jego Miłosierdziem” (Róż-NMB 42).



## 2. Ponownie Koronka a umieranie

Gdy rozważamy chronologicznie dalsze objawienia S. Faustyny, widzimy że w kilku następnych Jezus ponownie ukazuje błogosławione skutki odmawiania Koronki. Charakterystyczne jest m.in. jedno, które miało miejsce w czasie pobytu Siostry w szpitalu – u wezłowania osoby konającej (z 10 grudnia 1936 r.):

„... Nagle usłyszałam w duszy głos:

‘Odmów tę *Koronkę*, której cię nauczyłem’. Pobiegłam po różaniec i uklęknęłam przy konającej i zaczęłam z całą gorącością ducha odmawiać tę koronkę.

– Nagle konająca otworzyła oczy i spojrzała się na mnie i nie zdążyłam zmówić całej koronki, a ona już skonała z dziwnym spokojem. Gorąco prosiłam Pana, aby spełnił obietnicę, którą mi dał za odmówienie tej koronki.

– Dał mi Pan poznać, że dusza ta dostąpiła łaski, którą Pan mi przyobiecał. Dusza ta była pierwsza, która doznała obietnicy Pańskiej. Czułam, jak moc miłosierdzia ogarnia tę duszę.

Kiedy weszłam do swej samotni, usłyszałam te słowa:

– Każdą duszę *bronię* w godzinie śmierci, jako swej chwały, która odmawiać będzie *tę Koronkę*, albo przy konającym inni odmówią, jednak odpustu tego samego dostępują.

◆ Kiedy przy *konającym* odmawiają tę *Koronkę*, uśmierza się Gniew Boży, a miłosierdzie niezgłębione ogarnia duszę i porusza się wnętrze Miłosierdzia Mojego, dla Bolesnej Męki Syna Mojego’ ...” (DzF 810n).

Ks. prof. Różycki zauważa w swej analizie teologicznej, że słowa Boga Ojca, który tu mówi o dostąpieniu ‘odpustu’ (‘... jednak odpustu tego samego dostępują ...’), nie dotyczą ‘odpustu’ w zwyczajnym słowa znaczeniu, lecz chodzi o „*akt litości, Miłosierdzia ze strony Boga*” (Róż-NMB 43).

Wyjaśnienie ze strony *Boga Ojca* jest bardzo pocieszające. Chodzi o odmawianie Koronki przez samego Konającego, na ile jest on zdolny do tego. Albo z kolei osób towarzyszących komuś konającemu. *Motywym* udzielenia Łaski Miłosierdzia ze strony Boga Ojca jest *odkupieńcza śmierć* Syna Bożego na krzyżu (zob. też DzF 1520: *obietnica na godzinę śmierci*).

Znamienne są i inne jeszcze objawienia związane z godziną śmierci. Jezus mówi przez S. Faustynę:

▲ „... Wszystkim duszom, które uwielbiać będą to Moje miłosierdzie i szerzyć jego cześć, zachęcając inne dusze do ufności w Moje miłosierdzie, dusze te w godzinę śmierci, nie doznają *przerażenia*. Miłosierdzie Moje osłoni je w tej ostatniej walce ...

– Córko moja, zachęcaj dusze do odmawiania tej Koronki, którą ci podałem. Przez odmawianie tej

Koronki, podoba Mi się dać wszystko o co mnie prosić będą. Zatwardziali grzesznicy, gdy ją odmawiać będą, napełnię dusze ich spokojem, a godzina śmierci ich będzie szczęśliwa.

– Napisz to dla dusz strapiionych; gdy dusza ujrzy i pozna ciężkość swych grzechów, gdy się odstłoni przed jej oczyma duszy cała przepaść nędzy, w jakiej się pograżyła, niech nie rozpacza, ale z *ufnością* niech się rzuci w ramiona Mojego miłosierdzia, jak dziecko w objęcia ukochanej matki. Dusze te mają pierwszeństwo do Mojego litościwego Serca, one mają pierwszeństwo do Mojego miłosierdzia.

▲ Powiedz, że żadna dusza, która wzywała miłosierdzia Mojego, nie zawiodła się, ani nie doznała zawstydenia. Mam szczególne upodobanie w duszy, która zaufała dobroci Mojej.

◆ Napisz, gdy tę Koronkę przy konających odmawiać będą, stanę pomiędzy Ojcem, a duszą konającą. Nie jako Sędzia sprawiedliwy, ale jako Zbawiciel miłosierny” (DzF 1540n).

Znowu przytoczymy ocenę dogmatyczną ks. prof. Różyckiego:

„Miłosierdzie, o którym Jezus teraz mówił, jest Bosko-ludzkim miłosierdziem *Jego Serca* ...

Dar Bożego Pokoju jest co najmniej równy nieobecności lęku ...

Fakt, że Jezus po ogłoszeniu obietnic związanych z odmawianiem Koronki do Miłosierdzia tak silnie podkreślał *potrzebę ufności* jako środka dostępu do Jego miłosierdzia, wskazuje na to, że Koronka posiada obiecaną *wartość błagalną* tylko wtedy, gdy jest odmawiana z ufnością w Jego Dobroć.

▲ Rola, jaką Jezus przypisuje *ufności*, pociąga za sobą wniosek, że całe Nabożeństwo ma wartość, jakiej pragnie Jezus, *tylko wtedy*, gdy jest ono wyrazem ufności w dobroć – miłosierdzie Jezusa” (Róż-NMB 58.60).



### 3. Koronka a błogosławieństwo w życiu i w śmierci

Odmawianie Koronki do Bożego Miłosierdzia staje się w obliczu Boga nieustannym *odwoływaniem się do Jego Litości*. Bóg nie pozostaje wtedy nieczuły. Dotyczy to nie tylko godziny śmierci, ale i *całego życia*. Oto odnośne zachęty i obietnice Boże na podstawie kolejnych Objawień z Dzienniczka:

„... Dusze, które odmawiać będą tę Koronkę, miłosierdzie Moje ogarnie ich *w życiu*, a szczególnie *w śmierci godzinie*” (DzF 754).

Boże Miłosierdzie nawiązuje tu co prawda do godziny umierania, ale i do całokształtu życia danej osoby. Każdy człowiek ma oczywiście swój „czas ostateczny” – niezależnie od tego, kiedy godzina ta wybiję jako definitywny ‘koniec czasu’. Takie zapewne znaczenie należy wiązać z kolejnym objawieniem zapisanym w Dzienniczku (26 grudnia 1936 r.):

„O, jak wielkich łask udzielę duszom, które odmawiać będą tę Koronkę, *wnętrznosci Miłosierdzia Mego poruszone są dla odmawiających tę Koronkę*.

Zapisz te słowa, córko Moja, mów światu o Moim miłosierdziu, niech pozna cała ludzkość niezgłębione miłosierdzie Moje.

◆ Jest to *znak na czasy ostateczne*, po nim nadejdzie dzień sprawiedliwy. Póki czas niech uciekają się do Źródła Miłosierdzia Mojego, niech korzystają z Krwi i Wody, która dla nich wytrysła” (DzF 848).

W tym wypadku mówi ponownie sam Jezus. Należy zatem uciekać się do Jego „niezglębnego”, czyli nieskończonego Miłosierdzia (por. też Róż-NMB 43n).



#### 4. Ostatnia deska ratunku

Trudno oprzeć się wrażeniu, że Jezusowi niezmiernie zależało na przypomnieniu swym ludzkim Braciom i Siostram niejako całkiem od nowa, że Bóg jest Bogiem Miłosierdzia. Jezus wiąże je wyraźnie z nieuchronnie *zbliżającym się dniem ostatecznym*. W tym sensie mówi Jezus o Miłosierdziu jako ‘*ostatniej desce ratunku*’, mimo że samo określenie ‘dzień ostateczny’ można rozumieć równie poprawnie o dniu i chwili zakończenia indywidualnego życia ziemskiego każdego z ludzi z osobna. Oto znów fragment z Dzienniczka św. S. Faustyny:

17 lutego 1937. – „Dziś rano widziałam w czasie Mszy św. Jezusa cierpiącego. Męka Jego odbiła się w ciele moim, choć w sposób niewidzialny, ale niemniej bolesny. Jezus spojrział się na mnie i rzekł:

◆ ‘Dusze *giną mimo Mojej gorzkiej Męki*. Daję im ostatnią deskę ratunku, to jest *Święto Miłosierdzia Mojego*. Jeśli nie uwielbią Miłosierdzia Mojego, zginą na wieki.

Sekretarko Mojego Miłosierdzia, pisz, mów duszom o tym wielkim miłosierdziu Moim, bo blisko jest dzień straszliwy, dzień Mojej sprawiedliwości’ ...” (DzF 964n).

„...‘Oto są słowa dla ciebie, rób wszystko co jest w twojej mocy w dziele miłosierdzia Mojego. Pragnę, aby czczono Miłosierdzie Moje, *daję ludzkości ostatnią deskę ratunku* – to jest ucieczkę do miłosierdzia Mojego, raduje się Serce Moje z święta tego’ ...” (DzF 998).

Ks. prof. Różycki analizuje szczegółowo pozorną sprzeczność między określeniami Pana Jezusa odnośnie do „ostatniej deski ratunku”: czy nią jest *Święto Miłosierdzia* (tak według DzF 965), czy też jest nią „*ucieczka do Miłosierdzia Mojego*” (DzF 998). Oto wniosek jego analizy:

„Zdanie: ‘*Daję im ostatnią deskę ratunku, to jest święto Miłosierdzia*’ [DzF 965] nie pochodzi od Jezusa, a jego aktualną treść należy przypisać złej pamięci s. Heleny-Faustyny leżącej w szpitalu na Prądniku i osłabionej ciężką chorobą. Jezus prawdopodobnie posłużył się formułką, której użył już w 33. objawieniu: ‘*Daję ludzkości ostatnią deskę ratunku – to jest ucieczkę do Miłosierdzia Mojego*’ [DzF 998]. Reszta 42. objawienia [DzF 965] jest w całkowitej harmonii z 43. objawieniem [DzF 998], z całością Nabożeństwa i z nauką katolicką.

– Treść doktrynalna powyższych objawień jest w istocie *ta sama*: Kult Miłosierdzia Jezusowego jest konieczny do zbawienia; ten kult, o którym objawienia często stwierdzają, że polega głównie na postawie *ufności* w Miłosierdzie. Ta postawa ufności jest *deską ratunku*, jest ona środkiem zbliżenia się do Miłosierdzia i do znalezienia w nim schronienia. Święto Miłosierdzia stworzy dużo okazji do wyćwiczenia tej postawy i przez to dużo okazji od obfitego rozdzielania łask, dlatego miłosierne Serce Jezusa cieszy się z góry na to święto” (Róż-NMB 45).

Tematycznie podobne jest inne objawienie, treściowo szczególnie bogate. Oto słowa Dzienniczka S. Faustyny:

„Niech pokładają nadzieję w miłosierdziu Moim najwięksi grzesznicy. Oni mają *prawo* przed innymi do ufności w przepaść miłosierdzia Mojego. Córko Moja, pisz o Moim miłosierdziu dla dusz znękanych. Rozkosz mi sprawiają dusze, które się *odwołują* do Mojego miłosierdzia. Takim duszom udzielam łask ponad ich życzenia.

◆ *Nie mogę karać*, choćby ktoś był największym grzesznikiem, jeżeli on się odwołuje do Mejs Litości, ale usprawiedliwiam go w niezgłębionym i niezbadanym miłosierdziu Swoim.

▲ Napisz: Nim przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, otwieram wpierw na oścież drzwi Miłosierdzia Mojego. Kto nie chce przejść przez drzwi miłosierdzia, ten musi przejść przez drzwi sprawiedliwości Mojej ...” (DzF 1146).

Według analiz ks. Różyckiego słowa Jezusa o „*otwieraniu na oścież drzwi miłosierdzia*” dotyczą odwoływania się do Jezusowego miłosierdzia. Przedmiotem Nabożeństwa jest tu „niezgłębione i niezbadane miłosierdzie – identyczne z *litością Jezusa*”.

– Według tego objawienia Jedynym, w pełni wystarczającym sposobem uciekania się do Miłosierdzia jest sama *ufność*. Ona zatem jest „*najistotniejszym elementem nabożeństwa*” (Róż-NMB 50).

W jeszcze innym objawieniu mówi Jezus wprost:

■ „... Na *ukaranie* mam wieczność, a teraz przedłużam im czas Miłosierdzia, ale biada im, jeżeli nie poznają czasu nawiedzenia Mego.

Córko Moja, sekretarko Mojego miłosierdzia, nie tylko cię obowiązuje pisanie i głoszenie o Moim miłosierdziu, ale wypraszaś im łaskę, aby i oni uwielbili Moje miłosierdzie” (DzF 1160).

Za ks. Różyckim należy powiedzieć, że z ostatnich słów Jezusa wynika, iż „*czcić Miłosierdzie*, to znaczy szukać w nim łaski *odpuszczenia grzechów*” (Róż-NMB 51).



## 5. Wszystko zawarte w Moim Miłosierdziu

### *Miłosierdzie jak niemowlę w łonie matki*

Jezus wyraża się wielokrotnie o tym, że całe stworzenie jest *wypływem* Bożego Miłosierdzia. Należy jednak poświęcić uwagę niektórym spośród Jego szczególnych tego rodzaju określeń. Oto jedno bardzo charakterystyczne:

(1937 r.) „... Pała Mnie płomienie Miłosierdzia, pragnę je wylewać na dusze ludzkie. O jaki Mi ból sprawiają, kiedy ich przyjąć nie chcą.

Córko Moja, czyń co jest w twej mocy w sprawie rozszerzenia czci miłosierdzia Mojego, Ja dopełnię czego ci nie dostawa.

– Powiedz zbolącej ludzkości, niech się *przytuli* do miłosiernego Serca Mojego, a Ja ich napelnę Pokojem. Powiedz, córko Moja, że jestem miłością i miłosierdziem samym. Kiedy dusza zbliża się do Mnie z ufnością napelniam ją takim ogromem Łask, że sama w sobie tej łaski pomieścić nie może, ale

promieniuje na inne dusze.

▲ Dusze, które szerzą cześć miłosierdzia Mojego *osłaniam je przez życie całe*, jak czuła matka swe niemowlę, a *w godzinę śmierci* nie będę im Sędzią, ale miłosiernym Zbawicielem. W tej ostatniej godzinie nic dusza nie ma na swą obronę, prócz miłosierdzia Mojego, szczęśliwa dusza, która przez życie zanurzała się w zdroju Miłosierdzia, bo nie dosięgnie jej sprawiedliwość.

Napisz – wszystko co istnieje, jest zawarte we wnętrzościach Mojego miłosierdzia *głębiej, niż niemowlę w tonie matki*. Jak boleśnie rani Mnie niedowierzanie Mojej dobroci. Najboleśniej ranią Mnie grzechy nieufności” (DzF 1074-6, zob. podobne objawienie: DzF 1588).

Według analizy ks. prof. Różyckiego wyrażenie: „*przytulić się do Serca Jezusa*” jest synonimem na *pokładanie w Nim wielkiej ufności*. Jezus w zamian obdarzy ludzkość Pokojem.

– Chodzi zatem o dobra również *doczesne*. Dla dodania ludziom odwagi Jezus ucieka się do najczulszych wyrazów ludzkiej miłości (por. też Róż-NMB 46n).

### *Największa nędza – największe Miłosierdzie*

W kolejnym objawieniu mówi Jezus o wzajemnym *‘przyciąganiu się’* *największej nędzy moralnej* i największego Miłosierdzia:

„... Miłosierdziu Mojemu nie przeszkadza nędza twoja. Córkó Moja, napisz, że *im większa nędza*, tym większe ma prawo do Miłosierdzia Mojego, a [namawiaj] wszystkie dusze do ufności w niepojętą przepaść miłosierdzia Mojego, bo pragnę je wszystkie zbawić.

■ Zdrój Miłosierdzia Mojego został otwarty na oścież włócznią na Krzyżu dla wszystkich dusz – *nikogo nie wyłączałem*” (DzF 1182).

Jezus uwydatnia tu zrozumiałe z punktu widzenia psychologicznego stwierdzenie, że:

„... im większa jest nędza, tym usilniej wzywa ona pomocy, i na odwrót: im większe jest miłosierdzie, tym chętniej przychodzi z pomocą. Wobec nieskończonego miłosierdzia nie ma więc miejsca na cień *nieufności*. A miłosierdzie Jezusa, przedmiot nabożeństwa, jest nieskończone i niepojęte. Będąc nieskończonym *nie może wykluczyć* nikogo ze swego zasięgu” (Róż-NMB 52).

Podobny wydzźwięk mają dwa następne objawienia. Jezus uzasadnia w nich charakterystycznie niewyczerpalność swego Miłosierdzia:

◆ „... Jestem Miłością i Miłosierdziem samym, *nie masz nędzy, która by mogła się mierzyć z miłosierdziem Moim*, ani go wyczerpie nędza, gdyż z chwilą udzielania się – powiększa. Dusza, która zaufa Mojemu Miłosierdziu jest najszczęśliwsza, bo Ja sam mam o niej staranie” (DzF 1273).

„Sekretarko Moja, napisz, że jestem hojniejszy dla grzeszników, aniżeli dla sprawiedliwych. Dla nich zstąpiłem na ziemię ... dla nich przelałem Krew, niech się nie lękają do mnie zbliżyć, oni najwięcej potrzebują Mojego Miłosierdzia” (DzF 1275).

Ks. prof. Różycki podkreśla, że argumentacja Jezusa jest trudna, a przecież jedyna i wiążąca. Mówi on:

„... Według Jego słów, miłosierdzie jest miłością. A Miłość rozumiana w znaczeniu właściwym i pierwotnym nie jest przymiotem, właściwością istoty Boskiej, lecz Boskim *aktem* Miłości. Miłosierdzie i miłość oznacza więc w ustach Jezusa akt Boskiej *życzliwości*.

– A więc istotną właściwością każdej czynnej miłości jest to, że im bardziej się udziela, tym bardziej *wzrasta*. Przez tę właściwość życzliwość Boża, to znaczy Miłosierdzie, nie może się wyczerpać dla żadnej nędzy, nawet największej, jaką można sobie wyobrazić ...” (Róż-NMB 53).



## 6. Godzina Miłosierdzia

Jako niezwykle ważny aspekt nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia ukazuje Jezus praktykę pamięci o 'Godzinie Miłosierdzia', tzn. godzinie konania Jezusa na krzyżu. W swym pouczeniu podaje Jezus trzy warunki jej należytego praktykowania:

- Winno się to dziać o godz. 15.00,
- modlitwa ma być skierowana do Jezusa,
- ma ona być skierowana do Boga z odwołaniem się do męki Chrystusa.

Oto słowa zapisane w Dzienniczku (DzF 1320; zob. tamże, 1572: skierowane szczególnie do S. Faustyny):

- „O Trzeciej godzinie błagaj Mojego Miłosierdzia szczególnie dla grzeszników, i choć przez krótki moment zagłębiaj się w Mojej Męce, szczególnie w Moim opuszczeniu w chwili konania. Jest to godzina wielkiego Miłosierdzia dla świata całego. Pozwolę ci wniknąć w Mój śmiertelny smutek, w tej godzinie nie odmówię duszy niczego, która Mnie prosi przez Mękę Moją ...” (DzF 1320).

Zob. do tego dokładniejsze uwagi i analizy u ks. prof. Różyckiego: Róż-NMB 54n; oraz w nawiązaniu do znacznie obszerniejszego podobnego objawienia: DzF 1572, lecz skierowanego głównie do samej S. Faustyny – zob. tamże: Róż-NMB 60, przyp. 19.



## 7. Trybunał Miłosierdzia

Jezus wyraźnie *włączył* sakrament spowiedzi świętej w praktykowanie nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia. Jeden raz więcej podkreśla *ufność* jako podstawowy warunek uzyskania łaski pojednania z Bogiem:

„Pisz, mów o Moim miłosierdziu. Powiedz duszom gdzie mają szukać pociech, to jest w Trybunale Miłosierdzia, tam są największe cuda, które się nieustannie powtarzają.

♦ Aby zyskać ten cud, nie trzeba odprawiać dalekiej pielgrzymki, ani też składać jakichś zewnętrznych obrzędów, ale wystarczy przystąpić do stóp Zastępcy Mojego z *wiarą* i powiedzieć mu nędzę swoją, a cud miłosierdzia Bożego okaże się w całej pełni.

– Choćby dusza była, jak trup rozkładająca się i choćby po ludzku już nie było wskrzeszenia i wszystko już stracone, nie tak jest po Bożemu, cud miłosierdzia Bożego wskrzesza tę duszę w całej pełni.

O biedni, którzy nie korzystają z tego cudu miłosierdzia Bożego, na darmo będziecie wołać, ale będzie już za późno” (DzF 1448).

Jest jasne, że wspomniana tu ‘wiara’ jest równoznaczna z nadzieją, tzn. zawiera w sobie „*silną ufność w miłosierną Dobroć Boga*. A ponieważ Jezus mówi o zaufaniu i o sakramencie pokuty w kontekście nabożeństwa, tym samym wcielił sakrament pokuty do *praktyki* nabożeństwa ...” (Róż-NMB 55n).

Podobnie jak w dopiero co przytoczonym objawieniu, wyrażał się Jezus w innym, późniejszym:

(13.II.1938) ▲ „Córko Moja, kiedy przystępujesz do Spowiedzi św., do tego Źródła miłosierdzia Mojego, zawsze splywa na twoją duszę *Moja Krew i Woda*, która wyszła z Serca Mojego i uszlachetnia twą duszę.

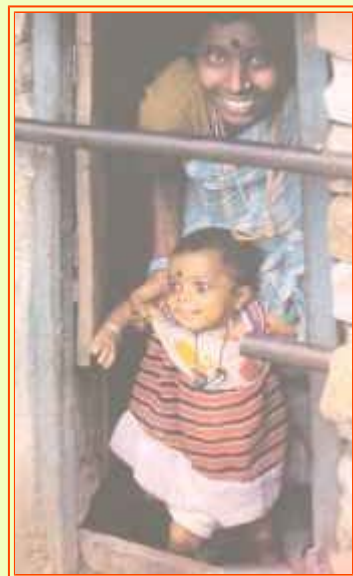
– Za każdym razem, jak się zbliżasz do spowiedzi św. *zanurzaj się cała* w Moim Miłosierdziu z wielką *ufnością*, abym mógł zlać na duszę twoją hojność Swej łaski.

– Kiedy się zbliżasz do spowiedzi, wiedz o tym, że *Ja sam* w konfesjonale czekam na ciebie, zasłaniam się tylko kapłanem, lecz sam działam w duszy. Tu nędza duszy spotyka się z Bogiem miłosierdzia.

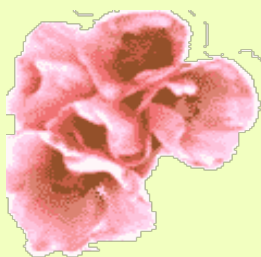
– Powiedz duszom, że z tego Źródła miłosierdzia dusze czerpią łaski jedynie *naczyniem ufności*. Jeżeli ufność ich będzie wielka, hojności Mojej nie ma granic. Strumienie Mej łask zalewają dusze pokorne. Pyszni zawsze są w ubóstwie i nędzy, gdyż łaska Moja odwraca się od nich – do dusz pokornych” (DzF 1602).

Również tu podkreśla Jezus mocno, że spowiedź święta jest wyrazem nabożeństwa do Miłosierdzia. Mówi o promieniach Krwi i Wody: oczyszczeniu i udzieleniu odrodzonego życia. Podkreśla niezwykle jasno konieczność *ufności*, która:

„... nie może istnieć bez *pokory*, która w konsekwencji także jest konieczna do nabożeństwa. Połączenie tych dwóch cnót: wielkiej ufności i pokory stanowi warunek uzyskania obfitości łask Jezusa” (Róż-NMB 63n).



[Objaśnienie](#)



## D. TEOLOGIA NABOŻEŃSTWA DO MIŁOSIERDZIA



## 1. Znaczenie słowa 'Miłosierdzie'

Jesteśmy w szczęśliwym położeniu, że żyjemy w okresie już po beatyfikacji, a nawet kanonizacji św. S. Faustyny. Trzeba jednak tym bardziej podjąć wysiłek również analityczny, by poznać głębiej *cel i cechy autentycznego nabożeństwa* do Bożego Miłosierdzia. Narzuca się bowiem podstawowe pytanie: co to w ogóle znaczy *oddawać cześć religijną* Bożemu Miłosierdziu – zgodnie z sugestiami ukazanymi w Dzienniczku św. S. Faustyny?

Jest jasne, że samo Boże Miłosierdzie jako Boży przymiot jest *nieskończone* i tym samym *niewyczerpalne*. Jako jeden z Bożych przymiotów stanowi Miłosierdzie, podobnie jak każdy inny z Bożych przymiotów, samą w ogóle Istotę Boga. W tym sensie jest Miłosierdzie samym Bogiem: jednym i tym samym. Gdy je w ten sposób rozpatrujemy, są wszystkie przymioty Boże oczywiście bezwzględnie *równe*. W tym znaczeniu nie można zatem mówić o jakimś 'większym' czy 'mniejszym' przymiocie Bożym. Miłosierdzie Boże jest w tym znaczeniu przymiotem Bożym tak samo nieskończenie doskonałym, jak Jego Wieczność, Doskonałość, Wszechobecność itd. Oddając cześć uwielbienia Bożemu Miłosierdziu, czcimy po prostu Boga jako Boga.

Pytamy jednak dalej: co właściwie *Dzienniczek* ma na myśli, używając tak często słowa 'Miłosierdzie'? Odpowiedź na to nie jest zbyt łatwa.

– O nabożeństwie do Bożego Miłosierdzia mowa jest w 82 objawieniach św. S. Faustyny (*ich wyliczenie zob. Róż-NMB 121n; Wit-FauN 75n*). Z tego w przeszło połowie przypadków brak dokładniejszego wyjaśnienia, które by pozwalało na jego bardziej precyzyjne określenie. Mimo to ich kontekst rzuca coraz nowe światło na to właśnie zagadnienie.

– Dokładniejsze określenie 'miłosierdzia' spotykamy w 19 objawieniach, mianowicie:

- W 7 przypadkach jest 'Miłosierdzie' użyte synonimicznie (= *równoważnie*) do słowa 'miłość' (DzF 47-50.180.186n.570.699.1074nn.1273),
- W 4 objawieniach chodzi wówczas o 'dobroć' (DzF 177.299nn.359.1540n),
- W 5 przypadkach oznacza ono 'litość' (DzF 420.1146.1148.1190.1521),
- W 4 zaś przypadkach 'miłosierdzie' oznacza samego Pana Jezusa (DzF 299nn.1074nn.1273.1739).

Określenia te występują w zasadzie każdorazowo w *kontekście nabożeństwa*, przez które mamy oddawać cześć religijną Bożemu Miłosierdziu. Jeśli zatem wyraz 'Miłosierdzie' jest swoistym synonimem na oznaczenie czy to Bożej Miłości, czy Dobroci, Litości, czy samego Jezusa, staje się on polskim odpowiednikiem starotestamentalnego poprzednio już omówionego określenia hebrajskiego 'chésed' [= *łaskawa miłość, miłość miłosierna*], które w pismach Nowego Testamentu występuje jako greckie 'éleos' [= *litościwa miłość, miłosierdzie*].

---

**UWAGA. Hebrajskie-greckie 'miłosierdzie'.** Zob. do tego m.in.: Róż-NMB 67n; a także określenie 'Prawda-Wierność', hebr. hémet [= émet], oraz chésed – zob. wyż. np.: [Bóg Wierny – Boża Prawda](#).

---

Musimy jednak zwrócić uwagę, że aspekt 'miłosierdzia' dotyczy z zasady *konkretnego* zastosowania 'na zewnątrz' *postawy i cnoty miłości* u jakiejś osoby: czy to Boga, czy też człowieka. W tym znaczeniu 'miłosierdzie' jest już *owocem* czegoś bardziej pierwotnego: *miłości*.

Innymi słowy 'miłosierdzie' obejmuje zakresowo obszar działań *węższy* aniżeli 'miłość', która jest jego podstawą i źródłem jego wyrażania i objawiania się.



✦ Z samego tego stwierdzenia wypływa istotny wniosek dla jakiegokolwiek nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia, czyli naszej czci religijnej wyrażanej Bogu jako Miłosierdziu. Mianowicie o nabożeństwie do Bożego Miłosierdzia można mówić dopiero wtedy, gdy nasza miłość do Boga będzie się wyrażała *czynami miłości* względem bliźnich, stając się czynami 'miłosierdzia'.

– Jeden raz więcej miłość do Boga i miłość do bliźniego idą ściśle w parze z sobą, jak to jednoznacznie wyrażał Jezus w czasie swego ziemskiego życia (por. np. Mt 22,36-40).

Chociaż zatem określenie 'miłosierdzie' jest nazywane w Dzienniczku św. Faustyny jako 'przymiot' Boga, a nawet 'największy przymiot' Boga, oznacza ono zgodnie z kontekstem w pierwszym rzędzie *skutki*, względnie przejawy odniesień Boga do człowieka podyktowanych Jego bezwzględnie *wierną Miłością*: zarówno indywidualnie względem poszczególnego człowieka, jak i w realizowaniu Bożego zbawczego zamierzenia w stosunku do całej Rodziny Ludzkiej.

– Chodzi zatem w pierwszym rzędzie o *przejawy* Bożej odwiecznej Miłości. Ona zaś wyraża się w *Wierności Boga* swemu niezłomnemu zamysłowi: doprowadzenia człowieka do zbawienia w Chrystusie – ukrzyżowanym i zmartwychwstałym. Podkreśla to zresztą sama S. Faustyna mówiąc:

▲ „Miłość jest kwiatem, a Miłosierdzie – owocem” (DzF 949).

„... jednak miłość czysta jest mi przewodniczką życia,  
a na zewnątrz miłosierdzie jest owocem jej ...” (DzF 1363; zob. Róż-NMB 78).



## 2. Największy przymiot Boga

Trudno oprzeć się niezwykle *naciskowi*, z jakim w *Dzienniczku* przedstawiane jest Boże Miłosierdzie jako właśnie 'największy' z Bożych przymiotów. Podkreśla to wielorako również sam Pan Jezus. Podaje On jednak również *powody* uzasadniające to wyróżnienie. Zauważyła to też sama św. Faustyna, która wskazuje na dwie tego racje (zob. Róż-NMB 79n.18).

- Mianowicie z jednej strony poprzez swe Miłosierdzie Bóg *wychodzi naprzeciw* człowiekowi i łączy się z nim;
- a z drugiej strony Miłość Boża posunęła swe działanie pełne Miłosierdzia do ostateczności w tajemnicy *wcielenia i odkupienia*.

Faustyna wypowiada się na ten temat we wspomnieniu swej wizji w Adwencie (1933 r.?), w której Bóg udzielił jej „wiele światła poznania Jego przymiotów” (DzF 180). Wymienia Bożą Świętość, następnie Sprawiedliwość, po czym, na trzecim miejscu, mówi o Bożym Miłosierdziu:

„Trzecim przymiotem jest Miłość i Miłosierdzie. I rozumiałam, że *największym przymiotem jest Miłość i Miłosierdzie*.

Ono łączy stworzenie ze Stwórcą.

Największą miłość i przepaść Miłosierdzia poznaję we *Wcieleniu Słowa*, w Jego *Odkupieniu* – i tu poznałam, że ten przymiot jest *Największy w Bogu*” (DzF 180).

Widzimy, że m.in. w tym przypadku mowa jest o Miłosierdziu jako właściwości samej Bożej istoty jedynie *pośrednio*. Wprost i bezpośrednio bowiem chodzi tu najwyraźniej o *zbawcze Boże ingerencje* płynące z Bożej Miłości, która pochyła się nad człowiekiem, by go doprowadzić do zbawienia chociażby za cenę najwyższą z możliwych: śmierci krzyżowej Jezusa Chrystusa.

– Tak pojęte Miłosierdzie to właśnie Bóg *wychodzący naprzeciw* człowiekowi, przede wszystkim we Wcieleniu i Odkupieniu. Czyli gdy pragniemy ‘posegregować’ Boże przymioty z *naszego, ludzkiego punktu widzenia*, na czołowe miejsce wysuwa się oczywiście Boże Miłosierdzie.

– Z punktu widzenia poprawności teologicznej wyrażanie się o Miłosierdziu jako ‘największym Przymiocie’ Boga jest z tego tytułu niepodważalne (por. Róż-MB 8). Można by dodać, że określenie to znajduje w *Słowie-Bożym-Pisanym* niejednokrotnie swój równoważny wyraz. Szczególnie bliskie treściowo są w tym wypadku słowa Psalmisty:

„Jahwe jest łagodny i bardzo łaskawy  
i Jego Miłosierdzie ogarnia wszystkie Jego dzieła” (Ps 145 [144] 9).

[przekł. Jędrzejowski Vulgaty odbiega tu nieco od oryginału hebr., oddając drugą część tego wiersza:

Miserationes eius super omnia opera eius = a zmiłowania Jego przewyższają wszystkie Jego dzieła] (Ps 145 [144] 9).

*Dzienniczek* podkreśla szereg ‘cech’ znamionujących Miłosierdzie u Boga. Wypada zwrócić na to uwagę. *Dzienniczek* wymienia następujące cechy Bożego Miłosierdzia (zob. do tego: WitFN 75). Jest ono:

- niezgłębione. Tę cechę uwydatnia 8 miejsc *Dzienniczka* (DzF 570.810n.848.1059.1142.1146.1190.1521);
- nieskończone. Tak o Miłosierdziu wyraża się *Dzienniczek* na 4 miejscach (DzF 378.379.687.689);
- niepojęte. To określenie występuje w *Dzienniczku* 3 krotnie (DzF 177.699.1182);
- niewyczerpane, tak na 2 miejscach (DzF 47-59.1273);
- niezbadane. To określenie spotykamy w *Dzienniczku* 1 raz (DzF 1146);
- niewypowiedziane. Również to określenie jest jednorazowe (DzF 359);
- niezmierzone. I te cecha Miłosierdzia Bożego występuje na jednym tylko miejscu *Dzienniczka* (DzF 1273).

Jeśli wszystkie te cechy, podkreślane w *Dzienniczku* w zależności od kontekstu, połączymy w jedno, staje się rzeczą jasną, że tak orzekać można *jedynie o Bogu* (Róż-NMB 68). Byłoby bluźnierstwem przypisać którąkolwiek z wymienionych cech jakiemuś stworzeniu.

Tym samym zaś staje się rzeczą samą przez się zrozumiałą, że człowiek zobowiązany jest oddawać Bogu w Jego Miłosierdziu cześć religijną *uwielbienia i dziękczynienia*. Tak pojęte Miłosierdzie jest zarazem zasadniczym przedmiotem wszelkiego Boskiego kultu dla tajemnicy Bożego Miłosierdzia.

Trzeba jeszcze stwierdzić, że tak rozumiane Miłosierdzie dotyczy *Boga jako Boga*, czyli całej Trójcy Przenajświętszej: i Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Mimo iż w *Dzienniczku* mowa jest o całej Trójcy Świętej w nawiązaniu do Bożego Miłosierdzia tylko dwukrotnie (DzF 528.1448).

W przeważającej mierze przypadków wynika z kontekstu, że ‘Miłosierdzie’ Boże to po prostu *sam Jezus Chrystus*.

W 8 przypadkach określone jest jako ‘Miłosierdzie’ – *Boskie Serce Jezusa* (DzF 1520.1521.1540n.1572.1588.1688.1728.1777).

Na 3 miejscach *Dzienniczka* chodzi o ‘Miłosierdzie’ Boga Ojca (DzF 474nn.714.810n).

Stwierdzenie to każe zastanowić się dokładniej nad tym, co właściwie jest *przedmiotem kultu* w Nabożeństwie do Bożego Miłosierdzia?



RE-lektura: część V, rozdz. 7b.  
Stadniki, 15.XI.2013.  
Stadniki, 16.X.2015 oraz 22.VI.2016.  
Tarnów, 26.IX.2016.  
Tarnów, 14.I.2017.



---

### [3. 'Koronka' do Bożego Miłosierdzia](#)

[Objawienie Koronki](#)

[Miłosierdzie Boże przez Serce Jezusa](#)

[Koronka modlitwą dla wszystkich](#)

### [4. Święto Miłosierdzia jak Łaska Chrztu](#)

[Samo Święto](#)

[Ufność jako warunek uzyskania Łaski Chrztu](#)

[5. Ufność mimo mnogości grzechów](#)

### [C. WYMÓG PEŁNIENIA CZYNÓW Miłosierdzia](#)

#### [1. Druga faza objawień](#)

[Czyny miłosierdzia jako kult Miłosierdzia](#)

[Obraz jako przypomnienie Miłosierdzia](#)

#### [2. Ponownie Koronka i umieranie](#)

[3. Koronka a błogosławieństwo w życiu i w śmierci](#)

#### [4. Ostatnia deska ratunku](#)

[5. Wszystko zawarte w Moim Miłosierdziu](#)

[Miłosierdzie jak niemowlę w łonie matki](#)

[Największa nędza – największe Miłosierdzie](#)

#### [6. Godzina Miłosierdzia](#)

[7. Trybunał Miłosierdzia](#)

### [D. TEOLOGIA NABOŻEŃSTWA DO Miłosierdzia](#)

#### [1. Znaczenie słowa 'Miłosierdzie'](#)

[Uwaga. Hebrajskie-greckie 'miłosierdzie'](#)

#### [2. Największy przymiot Boga](#)

### [Obrazy-Zdjęcia](#)

[Fot5-67. Hospicjum dla trędowatych w Kalkucie: praca M.Teresy](#)

[Fot5-68. Ołtarz św. S. Faustyny w dotychczasowej kaplicy-kościółce](#)

[Fot5-69. Matka z dziewczynką w drzwiach: M. Teresa obdarza uśmiechem](#)



---

UWAGA: SKRÓTY do przytaczanej literatury zob.: [Literatura](#)

---



### 3. Przedmiot Nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia



Na naszej stronie nie zamierzamy podejmować analizy teologicznej na temat przedmiotu Nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia 'od początku'. Posługujemy się przez cały czas gotowym w tym względzie, dogłębnym studium teologicznym ks. prof. Ignacego Różyckiego (Róż-NMB 67-76; zob. też: Wit-FauN 75-84). Studium to staje się jednym wielkim ukazywaniem słuszności i pełnej aktualności wypowiedzi czy to Pana Jezusa, czy też tego, co ze słów Bożego Miłosierdzia zapisała św. S. Faustyna Kowalska.

– Nic dziwnego, że wychodząc ze słów Jezusa skierowanych do św. Faustyny Kowalskiej, ks. prof. Różycki podkreśla w końcu nieodzowność czci Bożego Miłosierdzia jako kwestii zbawienia poszczególnego człowieka. Jezus mówi:

„Dusze giną mimo Mojej gorzkiej Męki. Daję im ostatnią deskę ratunku, to jest święto Miłosierdzia Mojego.

Jeżeli nie uwielbią Miłosierdzia Mojego, zginą na wieki ...” (DzF 965; zob. też: Róż-NMB 67; Wit-FauN 75).

Wiemy już, że samo słowo 'miłosierdzie' zawiera w *Dzienniczku* S. Faustyny wielorakie odcienia znaczeniowe. Jest ono znaczeniowo równoważne z 'miłość-dobroć-litość' – po linii starotestamentalnego hebrajskiego odpowiednika 'chésed', a nowotestamentalnego greckiego 'éleos' (zob. wyż.: [Uwaga: Hebrajskie-greckie 'miłosierdzie'](#)). *Dzienniczek* orzeka o nim przymioty, jakie posiadać może sam tylko Bóg: Miłosierdzie jest 'niepojęte-niezgłębione-niewypowiedziane-niewyczerpane-nieskończone'. Określeniem 'Miłosierdzie' oznaczany jest niekiedy Bóg Ojciec, dwukrotnie Bóg jako Trójjedyny, *najczęściej zaś Jezus*, albo i Serce Jezusa – oczywiście jako Jego Bożo-Ludzkie Serce (Róż-NMB 68).

Przez „nabożeństwo” rozumiemy oddawanie kultu religijnego, wyrażającego się aktami: czci, adoracji, modlitwy, rozgłaszania go przez rozważania-kazania, a także przez akty ufności-zawierzenia. W nabożeństwie do Bożego Miłosierdzia poprzez takie właśnie akty człowiek wierzący pragnie uwielbić-adorować-modlić-się-zawierać-ufać-głosić Boże Miłosierdzie. Tym samym zaś Miłosierdzie, które u Boga jest wyrazem Jego Miłości wychodzącej naprzeciw nędzy człowieka w postaci Dobroci, Litości i niewyczerpalnej gotowości przebaczenia – jest zarazem przedmiotem tegoż Nabożeństwa (Róż-NMB 69).

Musimy jednak wziąć pod uwagę, że nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia w tej postaci, o jakiej tu cały czas mówimy, rozpoczęło się od pierwszego objawienia Pana Jezusa w Płocku w lutym 1931 r. Jezus zażądał namalowania obrazu '*Jezu Ufam Tobie*' i czci dla tegoż Obrazu. Jest jasne, że obraz spełnia rolę jedynie *środka* do oddawania kultu Miłosierdziu Bożemu, jaki należy się Osobie Bożej. Innymi słowy obraz odgrywa tu rolę przedmiotu nabożeństwa jedynie w szerszym słowa znaczeniu, choć jest przedmiotem niewątpliwie bardzo szczególnym.

Kult składany Bożemu 'Miłosierdziu' dotyczy zwykle raczej wyjątkowo Boga Ojca. Tak jest zwłaszcza przy odmawianiu *Koronki*, zwracającej się wprost do Ojca (oraz jeszcze w DzF 528). W innych wypadkach uwielbienie 'Miłosierdzia' dotyczy całej Trójcy Świętej (np. w DzF 420).

Najczęściej jednak przedmiotem zasadniczym Nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia jest *Osoba Jezusa* jako Bożego Miłosierdzia, które się wyraża Jego 'dobrocią-miłością-litością'. Ponieważ Osoba Jezusa jest Boża, również Miłosierdzie Jezusowe jest *nieskończone-niezglębione-niewyczerpalne-niewypowiedziane*. Nie są to jedynie Jego przymioty, gdyż poprzez swą Bożą Osobę jest On wprost *Miłosierdziem i Miłością*. Taka jest Boża Natura (zob. zwł. DzF 299n.1074nn.1273.1739).

Nic dziwnego, że Jezus *sam siebie* przedstawia jako przedmiot Nabożeństwa – chociażby poprzez napis umieszczony na obrazie '*Jezu Ufam Tobie*'. Tym bardziej, że właśnie akt zaufania, tzn. zawierzenia jest „jedynym sposobem zbliżenia się do Miłosierdzia, ... [tzn.] do samego Jezusa” (Róż-NMB 71; zob. DzF 47.378n.1521).

W innych jeszcze przypadkach stwierdzamy, że samo również *Bosko-Ludzkie Miłosierdzie Serca Jezusowego* jest *przedmiotem* omawianego nabożeństwa, a zarazem *motywem* wyzwalającym ufność-zawierzenie. Ks. prof. Różycki podkreśla:

„Miłosierdzie – miłość, dobroć, litość – jest do tego stopnia przymiotem wyróżniającym Serce Jezusa, że inne Jego przymioty są z nim nieporównywalne. W tym to sensie Jezus mógł powiedzieć ...: '*Serce Moje jest Miłosierdziem samym*' [DzF 1777]” (Róż-NMB 71n).

◆ Chociaż zaś również do Ojca wznoszone są akty nabożeństwa do Miłosierdzia (m.in. przy odmawianiu *Koronki*), Osoba Jezusa zajmuje w Nabożeństwie miejsce całkiem odrębne. Okazuje się że:

„... Wszystkie akty nabożeństwa mają de facto [= faktycznie, w rzeczy samej] rzeczywiście *Jezusa jako cel właściwy*, nawet te akty, które wyraźnie kierują się do innej Osoby, np. *Koronka do Miłosierdzia*, która wyraźnie skierowana jest do miłosierdzia Boga Ojca.

Objawienia ... (DzF 687 i 848) przedstawiają Jezusa nie tylko jako *dawcę* wszystkich łask przywiązanych do tej *Koronki*, lecz również jako *przedmiot ufności* w Jego miłosierdzie, którą to ufność wyrażamy recytując *Koronkę*.

▲ Ten fakt ma podkład doktrynalny w słowie ewangelicznym: '*Ja jestem drogą (...). Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie*' [J 14,6] ...” (Róż-NMB 72).

Tym samym można mówić poprawnie o Nabożeństwie do Jezusa Miłosiernego, względnie dokładniej do Jezusa Miłosiernego Wcielonego:

„Widać z tego, że *obraz Jezusa Miłosiernego* wyraża bardzo dokładnie istotę Nabożeństwa od strony przedmiotu” (Róż-NMB 73).

---

W ten sposób Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego harmonizuje w pełni z *teologią pośrednictwa Syna Bożego Wcielonego*, wyrażającego się chociażby w formule: „*Miłosierdzie [Boże] przez Serce Bosko-Ludzkie Jezusa*” (Róż-NMB 73). Tym bardziej, że na podstawie wielu objawień *Dzienniczka* widzimy, iż sam Jezus jest 'Autorem' *obietnic i łask* związanych z nabożeństwem. Dotyczy to szczególnie następujących obietnic i darów: (zob. do tego: Róż-NMB 73):

- Jezus jest Autorem łaski dobrej śmierci;
- Jezus udziela nadzwyczajnej łaski 'nowego chrztu' (zob. DzF 300.699);
- Jezus jest Autorem łask związanych ze wspomnianiem *Godziny Miłosierdzia* (zob. DzF 1320.1572);
- Jezus jest Autorem skuteczności duszpasterskiej w przypadku *rozgłaszania Miłosierdzia* (zob. DzF 1521);
- Jezus jest Autorem *Pokoju* dla całej ludzkości (zob. DzF 206.300.379.1074; itd.);
- Jezus jest Autorem *łask przywiązanych do odmawiania Koronki*, chociaż sama Koronka zwraca się do Ojca, a nie do Syna (zob. np. DzF 1541);
- Jezus jest Autorem wszelkich innych obfitych łask przywiązanych do nabożeństwa (zob. DzF1074nn.1576nn).



Objaśnienie

Wszystko to harmonizuje przede wszystkim z założeniem teologicznym, że *przedmiotem formalnym* aktów kultu może być tylko Osoba. Według Dzienniczka wprost wymienione są: Osoba *Ojca*, bądź najczęściej Osoba *Syna Bożego*, również jako Syna Bożego Wcielonego.

– Trzecia Osoba Trójcy: Duch Święty, nie jest co prawda wymieniony wprost, niemniej sama Siostra szereg razy wspomina o Osobie Ducha Świętego i wzajemnym przenikaniu się Trzech Bożych Osób w ich absolutnej Jedności (zob. zwł. DzF 911). Z tego względu „... *wielbiąc wyraźnie Ojca albo Syna, faktycznie wielbimy również Ducha Świętego, który jest w Nim, a Oni są w Nim*” (Róż-NMB 74).

Dochodzi jeszcze kolejny aspekt problemu 'nabożeństwa' do Bożego Miłosierdzia. Mianowicie to Miłosierdzie, które jest przedmiotem kultu, odgrywa zarazem rolę *motywu* samego tegoż nabożeństwa. Chodzi przede wszystkim o motyw „... *najważniejszego aktu – zaufania*. Rzeczywiście, jeśli chodzi o akty nabożeństwa, żaden inny nie jest porównywalny z *ufnością* co do częstotliwości i nacisku, z jakim Jezus o niej mówi” (Róż-NMB 74).

Wprost domaga się Jezus ufności 32 razy, a nieco bardziej pośrednio w 21 innych przypadkach. – Z domaganiem się ufności, a raczej niemal narzucaniem się z Jego Bożą prośbą, by Miłosierdziu *zawierzono*, zwraca się Jezus Miłosierny w szczególny sposób do „największych grzeszników”, którzy według Jezusa mają pierwszeństwo w zawierzeniu w „przepaść” Jego Miłosierdzia (por. DzF1146.1777).

■ Z tak usilnego wzywania do ufności, tzn. możliwie pełnego skruchy, totalnego zawierzenia Jezusowej Woli obdarzania łaskami odkupienia-przebaczenia, a nawet wpraszenia się ze swym Miłosierdziem z powoływaniem się zwłaszcza na swą *mękę*, wynika wniosek o zasadniczym znaczeniu dla samego w ogóle Nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia. Posłużymy się słowami ks. Różyckiego:

„*Miłosierdzie – miłość, dobroć, litość – Bosko-Ludzkiego Serca Jezusa objawione w Jego męce jest motywem nabożeństwa w najwyższym stopniu – w tym znaczeniu, że jest ono zdolne wzbudzić akt ufności, gdy nieskończoność Miłosierdzia Bożego nie mogła tego osiągnąć:*

♦ *tak więc akt ufności jest najbardziej istotnym aktem nabożeństwa ...*” (Róż-NMB 75).

Wystarczy powołać się w tym względzie chociażby na następujące słowa Jezusa zapisane w Dzienniczku:

„... *Wspomnijcie na Mękę Moją i jeżeli nie wierzycie słowom Moim, wierzcie przynajmniej Ranom Moim*” (DzF 379).

Oraz w nawiązaniu do *Godziny Miłosierdzia*:

„... *W tej Godzinie nie odmówię duszy niczego, która Mnie prosi przez Mękę Moją ...*” (DzF 1320).

◆ Gdyby uwzględnić wszystkie te odcienie znaczeniowe, można by stwierdzić, iż przedmiotem Nabożeństwa do Miłosierdzia jest po prostu *Miłosierdzie Serca Jezusowego*. Serce to nie tylko jest „miłosierne-litościwe”, ale – ze względu na swą Bożą Osobę – Serce Jezusa:

„... jest  *samym Miłosierdziem*: miłością, dobrocią, hojnością, litością w tym znaczeniu, że miłosierdzie góruje nieporównalnie nad wszystkimi innymi Jego przymiotami.

◆ A ponieważ to Serce jest  *samym Miłosierdziem*, jest ono konsekwentnie  *żywym źródłem Miłosierdzia*’ [por. DzF 1520] – i z tego tytułu zasługuje na to, ‘aby wszystkie dusze zbliżały się z wielką ufnością do tego Morza Miłosierdzia’ ...” (Róż-NMB 76).



#### 4. Nabożeństwo do Miłosierdzia – a ocalenie grzesznika

Opieramy się w dalszym ciągu na już gotowym materiale teologicznym analiz przeprowadzonych przez ks. prof. Różyckiego (obecnie: Róż-NMB 76-85). Jezus wskazuje parokrotnie z dużym naciskiem, że Miłosierdzie Boże jest „*znakiem na czasy ostateczne, po nim nadejdzie dzień sprawiedliwy*”, wobec czego „*póki czas, niech uciekają się do Źródła miłosierdzia Mojego ...*” (DzF 848; por. tamże 965). – Jezus mówi z naciskiem, że na ukaranie ma *wieczność*, „... a teraz przedłużam im czas Miłosierdzia ...” (DzF 1160).

Niezależnie od zapowiedzianych w Objawieniu Bożym publicznym wydarzeń eschatologicznych, każdemu człowiekowi zostaje podarowany przez Boże Miłosierdzie krótszy lub dłuższy czas życia do *szukania i znalezienia* „Miłosierdzia, tzn. ... łaski usprawiedliwiającej” (Róż-NMB 77). Jezus uświadamia jednak z naciskiem nieuniknioną, obiektywnie istniejącą rzeczywistość:

„Jeżeli uciekają przed Miłosiernym Sercem Moim,  
wpadną w sprawiedliwe ręce Moje” (DzF 1728).

Tę samą rzeczywistość wyraża Jezus jeszcze inaczej:

„... Jeżeli nie uwielbią Miłosierdzia Mojego,  
zginą na wieki ...” (DzF 965).

▲ Mogliśmy już wielokrotnie poznać, że „wielbić Miłosierdzie – to znaczy *Jemu ufać*. W tej ufności ... leży istota nabożeństwa, ponieważ ... *‘Nie znajdzie dusza usprawiedliwienia, dopokąd nie zwróci się z ufnością do miłosierdzia’ ...*” (DzF 570; Róż-NMB 77). Uświadamiamy sobie, że bez uwielbienia Miłosierdzia Bożego nikt nie dostąpi zbawienia.

☀ Niewątpliwie Jezus nie uwydatnia sprawy Miłosierdzia jako swoistego ‘zagrożenia’ dla człowieka, skoro nie zdąża do niczego innego, jak właśnie obdarzenia Życiem – wiecznym swych ludzkich Braci i Sióstr. Jeśli jednak daje tak jaskrawo do poznania, iż w przypadku gdy ktoś usiłuje „uciekać przed miłosiernym Sercem Moim – wpadnie w sprawiedliwe ręce Moje” (por. DzF 1728), słowa te są wypowiedziane niezwykle serio.

Zauważamy, że Jezus podkreśla jako zarówno *przedmiot*, jak i *motyw* nabożeństwa do Miłosierdzia

fakt, iż Miłość Boga jako Trójjedynego wyraża się w swych *działaniach* 'na zewnątrz' w stosunku do grzesznej Ludzkości jako Miłosierdzie, które będąc nieskończone i niewyczerpalne, pochyła się nad ludzką nędzą, przede wszystkim moralną. Ta Miłość, którą uwielbiamy m.in. poprzez odmawianie Koronki, modlitwy skierowanej do Boga Ojca, staje się zarazem *dziękczynieniem* za najwyższy dowód Ojcowskiej Miłości, gdyż w tajemnicy Wcielenia i Odkupienia zesał On Syna swego, by Człowieka zbawił.

▲ Z kolei zaś Jezus – uciekając się do języka przenośnego, ale łatwo zrozumiałego, wskazuje, iż to Miłosierdzie odznacza się wrażliwością jakby *matki* w stosunku do swego niemowlęcia (por. DzF 1076 i 1541). Samo Boże Miłosierdzie stara się w ten sposób torować drogę grzesznikom, którzy nie mają odwagi wznieść oczu do Boga. Samo Boże Miłosierdzie dodaje wtedy grzesznikom *otuchy*, by się nie lękali „odwoływać” do Bożej ... Litości (zob. DzF 1146.1076).

◆ Ostatnim i ostatecznym motywem nakłaniającym niejako do aktu ufności-zawierzenia Bożemu Miłosierdziu staje się jednak Chrystusowa *męka*. Jezus wskazuje na nią wielokrotnie, mówiąc wręcz m.in.: „... *jeżeli nie wierzycie Słowom Moim, wierzcie przynajmniej Ranom Moim*” (DzF 379).

– Głównym sposobem uświadomienia sobie tego właśnie motywu miłosiernej Miłości Chrystusowego Serca wyrażającej się w znoszonych odkupieńczych torturach, jest podejmowanie praktyki *rozważania Jego męki* (zob. DzF 379). Sam zresztą Jezus przyznaje, że ci właśnie, którzy oddają się rozważaniu Męki Jego, tym samym najbardziej *wielbią* Boże Miłosierdzie:

„Dziś sprowadź Mi dusze które szczególnie czczą i wysławiają miłosierdzie Moje i zanurz je w miłosierdziu Moim.

– Te dusze najwięcej bolały nad Moją Męką i najgłębiej wniknęły w ducha Mojego.

One są żywym odbiciem Mojego litościwego Serca ...” (DzF 1224; Róż-NMB 81).

W swych uwagach o potrzebie rozmyślenia nad Miłosierdziem wyrażającym się w odkupieńczej męce Chrystusa, odsłania Jezus swoje najgłębsze *zamierzenie*.

■ Mianowicie nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia prowadzi wprost do *wzrostu gorliwości w miłości* ku Bogu i bliźniemu, czyli do doskonałości chrześcijańskiej.

– Jeśli braknie tego dążenia, wszelkie inne formy nabożeństwa rozminą się z właściwymi oczekiwaniami Jezusa (por. Róż-NMB 82).

● Jezus zdradza się raz po raz, że zarówno Miłosierdzie jako przymiot Boga, jak i Jego Bożo-Ludzkie Serce nie zdąża do *żadnej innej korzyści*, jak tylko do zbawienia „*wszystkich grzeszników*” (DzF 186). Toteż ilekroć ktoś ginie na zawsze, pograża się to Serce Jezusa w śmiertelnym smutku (zob. DzF 1397.975).

– Tym bardziej jednak Serce Jego wprost się ‘spala’ z żarliwego *pragnienia obdarzenia* grzeszników Miłosierdziem – Bożymi czynami Miłosierdzia (zob. DzF 177.1190.1521.1784). Daje też do zrozumienia, że Miłosierdzie Jego Serca jest *niewyczerpalne*. Jezus wykazuje to swą zdumiewającą argumentacją, która zarazem świadczy o jej głębi i niepodważalności:

■ „... Jestem Miłością i Miłosierdziem samym, nie masz nędzy, która by mogła się mierzyć z miłosierdziem Moim, ani go wyczerpie nędza, gdyż z chwilą udzielenia się – *powiększa*.

Dusza, która zaufa Mojemu miłosierdziu jest najszczęśliwsza, bo Ja Sam mam o niej staranie” (DzF 1273; por. Róż-NMB 83).

Ks. Różycki dopowiada do argumentacji użytej przez Jezusa:

„Ten argument, niezwykle na pierwszy rzut oka, jest w rzeczywistości bardzo głęboki i przywołuje tezę moralistów, która stwierdza: *cnoty wzrastają* przez ich ćwiczenie i praktykowanie. A więc, według św. Tomasza [2 II, q.30, a.3n] miłosierdzie jest nie tylko cnotą przywiązaną do miłości, lecz samo w sobie, tzn. w swojej istocie, jest *największą z cnót*.

– Argument za *niewyczerpalnością* miłosierdzia, zawarty w objawieniu [DzF 1273], jest więc w doskonałej harmonii z danymi psychologii i teologii. W świetle tego argumentu jest prawdą, że im



większa jest nędza, którą wspomaga miłosierdzie, tym większe jest samo miłosierdzie, a w konsekwencji jest ono niewyczerpalne” (Róż-NMB 83).

Jest jasne, że nie oznacza to *pożliwości* dla grzechu: „*Nie mogę kochać duszy, którą plami grzech*” (DzF 1728). Mimo to w przypadku właśnie nędzy moralnej – Miłosierdzie tym bardziej się angażuje, by grzesznika odzyskać ku życiu:

◆ „Napisz: – Jestem święty po trzykroć i *brzydzę się* najmniejszym grzechem. Nie mogę kochać duszy, którą plami grzech, ale kiedy żałuje, to nie ma granicy dla Mojej hojności, jaką mam ku niej. Miłosierdzie Moje ogarnia ją i usprawiedliwia.

– Miłosierdziem Swoim ścigam grzeszników na wszystkich drogach ich i raduje się Serce Moje, gdy oni wracają do Mnie. Zapominam o goryczach, którymi poił Serce Moje, a cieszę się z ich powrotu.

Powiedz grzesznikom, że *żaden nie ujdzie ręki Mojej*. Jeżeli uciekają przed miłosiernym Sercem Moim, wpadną w sprawiedliwe ręce Moje.

▲ Powiedz grzesznikom, że zawsze czekam na nich, wsłuchuję się w tętno ich serca, kiedy uderzy dla Mnie.

Napisz, że *przemawiam* do nich przez wyrzuty sumienia, przez niepowodzenie i cierpienia, przez burze i pioruny, przemawiam przez głos Kościoła, a jeżeli udaremnią wszystkie łaski Moje, poczynam się gniewać na nich, zostawiając ich samym sobie i daję im czego pragną” (DzF 1728).

W tym objawieniu przedstawił się Jezus z całym swoim Miłosierdziem:

◆ „Ponieważ miłosierdzie jest niewypowiedziane duże i niewyczerpane, nie może nie zająć się tymi, którzy są zranieni grzechem ... Przeciwnie, Serce Jezusa przepelnione miłosierdziem płonie *miłosierdziem dla grzeszników* ...

W szczególności źródło miłosierdzia zostało dla wszystkich otwarte *włócznie* na krzyżu” (Róż-NMB 83).

📖 Jezus zdradza we wzmiankowanych objawieniach z Dzienniczka trzy charakterystyczne cechy Miłosierdzia, wyznaczające sposób Jego działania. Wyrażają się one w słowach Jezusa:

● „Im większa nędza, tym większe ma *prawo do miłosierdzia Mojego*” (DzF 1182);

● „Im większy *grzesznik*, tym ma większe prawa do miłosierdzia Mojego” (DzF 723);

● „Jestem *hojniejszy dla grzeszników* niżeli dla sprawiedliwych” (DzF 1275).

W słowach tych zdradza się ten sam Jezus, który za życia mówił o „*większej radości* z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia” (Łk 15,7). Rozumiemy, że Boże Miłosierdzie „*ściga*” *przede wszystkim* grzeszników wprost zagrożonych utratą życia wiecznego. Tu ma uzasadnienie Jezusowa zachęta, że im większy grzesznik, tym większe ma ‘prawo’ odwoływać się już tylko do Bożej litości (DzF 1146.1541.699).

– Stąd konkluzja ks. prof. Różyckiego:

„Z takiej postawy Miłosierdzia wypływa niezwykle ważny wniosek dla nabożeństwa:

● Niech grzesznik, nawet największy, nie rozpacza wcale, lecz niech rzuci się z ufnością w ramiona Miłosierdzia, gdyż im większe są jego grzechy, tym większe jest jego prawo do miłosierdzia! Niech jego ufność będzie tym większa, im większe są jego grzechy. Ta postawa miłosierdzia stanowi bardzo oczywisty motyw ufności i nabożeństwa ....

W ten sposób można powiedzieć, że dla Nieskończonego Miłosierdzia odpowiedniej – w znaczeniu: łatwiej – jest dawać dużo niż mało [zob. DzF 1578.1739]” (Róż-NMB 84n).



## 5. Treść ufności w czci dla Miłosierdzia

O 'ufności', jej konieczności i jej cechach w Nabożeństwie do Miłosierdzia mowa jest niemal w każdym Objawieniu zapisanym w Dzienniczku (zob. do tego również: Wit-FauN 86n). Owa 'ufność' jest *oczekiwaną odpowiedzią* człowieka w obliczu Bożego Miłosierdzia, szczególnie tego objawiającego się w męce Syna Bożego dla naszego odkupienia. Jezus domaga się wyraźnie i wielokrotnie 'ufności'. Mówi np. tak:

- „... Łaski z Mojego miłosierdzia czerpie się jednym naczyniem, a nim jest – ufność.  
Im dusza więcej zaufa, tym więcej otrzyma ...” (DzF 1578; Róż-NMB 85).

Jezus wspomina tu o czerpaniu „Łask z Mojego Miłosierdzia ...”. Na podstawie analizy całokształtu wypowiedzi Jezusa należy stwierdzić, że chodzi tu nie tylko o uzyskiwanie łask koniecznych do odpuszczenia grzechów itd., lecz również o dary *doczesne*, oczywiście „*jeżeli to o co prosisz, będzie zgodne z wolą Moją*” (DzF 1731). Jest oczywiście jasne, że pierwszorzędnym celem wzbudzanego aktu ufności jest łaska *odpuszczenia grzechów*, uświęcenia i zbawienia.

■ Dla niejednego czytelnika, a także wierzącego, samo wyrażenie 'ufność' może się wydawać niezbyt zrozumiałe i dziwne. W pierwszej części niniejszego rozdziału była mowa o owej 'ufności' wielokrotnie, jako o zasadniczym wymogu, warunkującym otrzymanie jakichkolwiek łask od Bożego Miłosierdzia. Wspomniano też, że treść tego słowa – w formie czasownikowej czy rzeczownikowej – może napotykać w *niektórych językach* na poważne trudności: słowa takiego w niektórych językach po prostu nie ma. Trzeba je wówczas przetłumaczyć równoważnie: tak by nie zagubić jego podstawowej treści.



[Objaśnienie](#)

Sam Jezus utożsamia w pewnych wypadkach treść słowa 'ufać' z 'wiarą', np. w nawiązaniu do sakramentu spowiedzi (DzF 1448). Treść słowa 'ufam-ufność' wyraża *postawę wewnętrzną* harmonizującą dobrze z innymi cnotami moralnymi. Chodzi zatem jednocześnie o *mocną wiarę*, *niezlomną nadzieję*, *miłość*, *zawierzenie* w Bożą Dobroć i Boże Miłosierdzie, w łączności z postawą *pokory serca* połączonego z poczuciem *skruchy* za grzechy. Jest bowiem oczywiste, że „*Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje*” (1 P 5,5; por. DzF 1602).

Przyjrzenie się treści Dzienniczka wiedzie do wniosku, że tak gorąco przez Jezusa oczekiwana 'ufność' jest dokładnie tym samym, o czym wielokrotnie – i też na różne, a przecież równoważne sposoby – mówi na kartach Ewangelii sam Jezus. Ewangelie wyrażają się w takich sytuacjach najczęściej o 'wierze'. Zwróciliśmy na to uwagę już w naszych poprzednich rozważaniach (zob. już też wyżej: [Zawierzyć-uwierzyć Ukrzyżowanemu](#)). Wypada zwrócić na ten aspekt uwagę jeszcze raz:

- Relacja św. Łukasza o uzdrowieniu dziesięciu trędowatych, z których tylko jeden – Samarytanin

wrócił, by podziękować. Jezus mu powiedział: „*Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła*” (Łk 17,19). Samarytanin ujawnił tu postawę dokładnie taką, jakiej domaga się Jezus Miłosierny przez św. Faustynę: postawę *ufności*.

● Jezus mówi do kobiety z wieloletnim krwotokiem: „*Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju*” (Łk 8,48).

● Burza na jeziorze: „A do nich [= Apostołów] rzekł: ‘*Gdzie jest wasza wiara*’? Oni zaś przestraszeni i pełni podziwu mówili nawzajem do siebie: ‘*Kim właściwie On jest, że wichrom i wodzie rozkazuje, a są Mu posłuszne*’ ? ...” (Łk 8,25).

● Piotr, który zaczyna tonąć, gdy Jezus pozwolił mu przyjść do Siebie po wodzie na wzburzonym jeziorze. Piotr „... krzyknął: ‘*Panie, ratuj mnie!*’ Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: ‘*Czemu zwątpiłeś, małej wiary*’? ...” (Mt 14,30n).

● Do paralytyka spuszczonego na łożu mówi Jezus: „*Ufaj, synu, odpuszczają ci się twoje grzechy* ...” (Mt 9,2).

● Jezus wchodzi w nocy do łodzi wystraszonych Apostołów na wzburzonym jeziorze i mówi: „*Odwagi, Ja Jestem, nie bójcie się* ...” (Mk 6,50).

● Na końcu swego pożegnania z Apostołami tuż przed męką mówi Jezus do nich: „*Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę, Jam zwyciężył świat*” (J 16,33).

Zauważamy, że nawet Ewangelie używają tu *zróznicowanego słownictwa* na określenie jednej i tej samej podstawowej postawy, która jest warunkiem otrzymywania jakichkolwiek łask za pośrednictwem Syna Człowieczego: *wiara twoja, zawierz, zaufaj, miej odwagę, małej wiary, odwagi*.

▲ Jezus *provokuje* do zawierzenia swojej Miłości, która cała jest zbawieniem i odkupieniem. Pochyla się ona nad każdą ludzką nędzą, by człowieka podźwignąć ku nadziei i zmianie życia w promieniach łaski. A ma ona Wszechmoc do dyspozycji ...!

Stąd wniosek, że w niejednym wypadku zamiast czasownika ‘*ufać*’, względnie rzeczownika ‘*ufność*’ – można z pełnym pokryciem w terminologii Objawienia Bożego i w pełnej zgodzie z przesłaniem zawartym w Ewangeliiach – a z kolei w *Dzienniczku* św. S. Faustyny, użyć określeń równoważnych i zamiennych: *zawierzyć, zdać się całkowicie, położyć nadzieję* w Osobie Jezusa, itd. Niewątpliwie taki sens kryje się za słowem samego Jezusa z Ewangelii Janowej, orzekanym o Bogu Ojcu:

„*Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne*” (J 3,16).

Oraz:

„*To bowiem jest wola Ojca Mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskreszę w dniu ostatecznym*” (J 6,40).

■ W obydwu wypowiedziach Chrystusa występuje czasownik ‘*wierzyć*’. Ma on sens dokładnie taki sam, jak w *Dzienniczku* św. Faustyny występujący rzeczownik ‘*ufność*’, czy czasownik ‘*ufać*’.

Tak ukazana postawa *wiary-zawierzenia-ufności* jest dobrowolną odpowiedzią ze strony człowieka na oczekiwane, względnie już doznane Miłosierdzie.

– Postawa ta „... *ma wartość modlitwy trwającej bez przerwy, której skuteczność u Boga została zagwarantowana przez Pana* [por. Łk 18,1-8]” (Róż-NMB 86).

Postawę tę nagradza Jezus przeobficie (zob. DzF 1075). Człowiek taki „*nie zginie, bo wszystkie sprawy*

jego Moimi są” (DzF 723). Boże Miłosierdzie udziela mu łask przeobficie, jeśli tylko „odwołuje się do Mejlitości” (DzF 1146). Boże Miłosierdzie samo będzie odtąd starało się o jego sprawy (DzF 1273.1541).



## 6. Warunki istotne i nie istotne Nabożeństwa

W dalszym ciągu streszczamy dogłębne analizy ks. prof. Różyckiego. Wskazuje on na elementy istotne i nie istotne nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia (Róż-NMB 88n).

### Warunki istotne Nabożeństwa

■ Istotnym elementem wszelkiego Nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia, które jest równoznaczne z samym w ogóle uwielbieniem tego Bożego przymiotu, jest *ufność* – i tylko ona. Czyli postawa, którą można wyrazić określeniem ‘zawierzyć-zawierzenie’.

– Na wyrażaniu ufności polega zarazem cześć składana Bożemu Miłosierzdu (zob. DzF 379.742.1540n.1576nn). Gdzie będzie oczekiwana przez Boga ufność, będzie tym samym *uwielbienie* Bożego Miłosierdzia, chociażby zabrakło jakichkolwiek innych praktyk Nabożeństwa (np. DzF 965.1160). Jezus rozciąga tak pojętą ufność nawet na sprawy *doczesne* – oczywiście w Bożym tego słowa znaczeniu, ale tym bardziej na zbawienie wieczne i szczęśliwą godzinę śmierci (zob. DzF 723.657.1128.742.1540n).

Ufność jest z kolei częścią istotną nabożeństwa dlatego, że bez niej *niemożliwe jest korzystanie* z pozostałych łask nabożeństwa – niezależnie od tego, czy chodzi o łaskę uświęcającą, czy o dary doczesne (np. DzF 300). Jezus dał to jednoznacznie do zrozumienia:

☀ „Łaski z Mojego miłosierdzia czerpie się jednym naczyniem, a nim jest – *ufność*” (DzF 1578).

Ks. prof. Różycki podkreśla, że Jezus mówi 9rotnie o ‘ufności’ jako warunku uzyskiwania dobrodziejstw nabożeństwa, a 34 razy nawołuje do niej (Róż-NMB 89). Znaczy to, że:

- 🌸 „Bez *ufności* nabożeństwo nie daje żadnych łask;
- 🌸 Ufność sama w sobie, bez innych aktów pobożności, gwarantuje otrzymanie wszelkiego rodzaju łask i potrzebnych dobrodziejstw;
- 🌸 Ufność *bez* innych aktów już jest nabożeństwem” (Róż-NMB 89n).

Wypada dalej przytoczyć ściśle konkluzje ukazane przez ks. prof. Różyckiego:

„... Jak akt spowiedzi sakramentalnej daje odpuszczenie grzechów tylko wówczas, gdy jest dokonywany z *równoczesnym żalem* (nie przeszłym lub przyszłym), tak samo akty zewnętrzne nabożeństwa nie zdobędą łask miłosierdzia, jeżeli nie będzie im towarzyszyć *aktualnie ufność* wykonującego te akty” (Róż-NMB 90).

▲ Stąd też *nic nie daje odmawianie Koronki*, uwielbianie Obrazu itd., jeśli w sercu nie będzie

aktualnie wzbudzonej *ufności*, względnie całkowitego zawierzenia Bożemu Miłosierdziu.

– Innymi słowy praktyka nabożeństwa wymaga bieżącego zaangażowania świadomości, a jednocześnie wprowadzania w czyn pozostałych aspektów, które składają się na całokształt autentycznie pojmowanej *'ufności'*, równoważnej z *zawierzeniem, ale i pokorą, skruchą, nadzieją*. Innymi słowy Jezusowi ponad wątpliwość chodzi o uaktywnienie przez nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia – owocującego cnotami i praktyką *życia według zasad Ewangelii* (Róż-NMB 90n).

### Warunki nie wchodzące w istotę Nabożeństwa

Tutaj chodzi o wszystkie *pozostałe elementy* nabożeństwa do Miłosierdzia, które nie stanowią o samej istocie nabożeństwa. Trzeba zatem zaliczyć do nich różne *praktyki* nabożeństwa oraz *doznawane przez nie skutki*. Wspomniane w tej chwili skutki nabożeństwa można podzielić na *ogólne i szczegółowe* (Róż-NMB 91n).

▲ Ogólne skutki płyną wprost z istotnego komponentu nabożeństwa, tzn. z *ufności*. Sama w sobie ta *ufność* staje się nośnikiem ogólnych skutków nabożeństwa. Mianowicie prawdziwy czciciel Miłosierdzia cieszy się tym samym doznawaniem Miłosierdzia zarówno w wymiarze łask warunkujących osiągnięcie życia wiecznego, jak i łask potrzebnych w swym życiu doczesnym (DzF 723.300).

▲ Skutki szczegółowe są przywiązane do *określonych aktów nabożeństwa*, oczywiście pod warunkiem że zostają podejmowane wraz z towarzyszącą im *ufnością* w Boże Miłosierdzie. Dotyczą one m.in. przystąpienia do spowiedzi św. oraz przyjęcia Eucharystii w święto Miłosierdzia, kiedy można uzyskać łaskę *'drugiego chrztu'*.

Ks. Różycki wykazuje na podstawie dziejów objawień Dzienniczka i ich dwóch zasadniczych faz, że dopuszczalne są niejako *dwa stopnie realizacji* tegoż nabożeństwa: *proste, oraz złożone (= integralne)* (zob. Róż-NMB 91).

☀ Mianowicie w pierwszej fazie objawień Jezus ukazywał same tylko niezwykle hojne *obietnice* związane z Nabożeństwem.

☀ Natomiast wyraźną *cezurę* w dziejach tych Objawień wyznacza data 24 października 1936 r. Wtedy to Jezus „*dorzucił kategorię żądanie moralne: podejmowanie uczynków miłosierdzia względem bliźnich jako warunku dostąpienia łask Nabożeństwa.*

– Ks. Różycki pisze:

„Tak więc nabożeństwo jest *proste*, kiedy się ogranicza tylko do prostych aktów nabożeństwa i koniecznych do korzystania z obietnic do niego przywiązanych.

– Jest ono *złożone*, jeżeli obok tych aktów specyficznych nabożeństwa obejmuje także *praktykowanie miłosierdzia koniecznego do otrzymania tych obietnic*” (zob. Róż-NMB 91).

✦ W pierwszym okresie domagał się Jezus następujących praktyk: czci dla Obrazu, spowiedzi i komunii św. w święto Miłosierdzia oraz odmawiania Koronki.

– Od wyżej wspomnianej daty zmienia się w sposób istotny rola Obrazu: ma on „*przypominać żądania*” Miłosierdzia. Jezus używa tonu kategorię (zob. Róż-NMB 92):

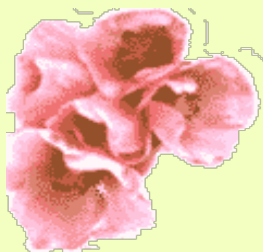
„Jeżeli dusza nie czyni miłosierdzia w jakikolwiek sposób, nie dostąpi miłosierdzia Mojego w dzień sądu” (DzF 1317).

■ Znaczy to, że w przypadku nie-praktykowania miłosierdzia: *czynem-słowem-modlitwą* nie ma szans na uzyskanie łask związanych z czcią Obrazu.

▲ Nieco inaczej ma się łaska „*drugiego Chrtu*”. Może się zdarzyć, że przyjęcie Komunii św. następuje niebawem po spowiedzi św. i nie było jeszcze szansy na podjęcie jakiegokolwiek czynu miłosierdzia. Z tego względu wielkość łaski w tym wypadku nie zależy od uprzedniego praktykowania miłosierdzia (Róż-NMB 92).

Coś podobnego dotyczy łaski *szczęśliwej śmierci* za odmówienie Koronki do Bożego Miłosierdzia (DzF 687). Jezus zapewne nie uzależnił jej otrzymanie od czynienia miłosierdzia. Skądinąd jednak samo *odmawianie Koronki* już jest 'czynem miłosierdzia': przez modlitwę miłosierdzia za cały świat.

Zastanowienie się nad tymi kilkoma formami nabożeństwa do Miłosierdzia prowadzi do wniosku, że samo w sobie '*czynienie miłosierdzia*' (*czynem-słowem-modlitwą*) jest co prawda żądaniem kategorię Chrystusa, a przecież nie wchodzi w istotę samego Nabożeństwa. Znaczą jednak, że każdy uczeń Chrystusa powinien podejmować praktykowanie miłosierdzia, czyli wprowadzać w czyn miłość bliźniego, zmierzając tym samym do świętości na co dzień (zob. do tego: Róż-NMB 93n).



## E. OBIETNICE ZWIĄZANE Z NABOŻEŃSTWEM



Dla wygody nadal kierujemy się w pierwszym rzędzie dogłębnym studium nad *Dzienniczkiem* przeprowadzonym przez ks. prof. Ignacego Różyckiego (Róż-NMB 94-119). Zakładamy znajomość wszystkiego, co powiedziano w pierwszej części niniejszego rozdziału przy historycznej analizie objawień.

Należy przypomnieć wcześniej omówione warunki otrzymania jakichkolwiek łask związanych z Nabożeństwem do Bożego Miłosierdzia. Mianowicie warunkiem nieodzownym jest każdorazowo *ufność* w Miłosierdzie, czyli całkowite zawierzenie Jezusowi Miłosiernemu.

– Drugim warunkiem jest *czynienie miłosierdzia: czynem-słowem-modlitwą*. Ten warunek jest w pewnej mierze 'względny' w tym znaczeniu, że praktykowanie miłosierdzia zależy od nasuwających się możliwości wprowadzenia żądania Jezusowego w życie.



### 1. Cześć składana Obrazowi

Zauważamy, że Jezus ujawniał w swych objawieniach *dopiero stopniowo* coraz inne szczegóły Obrazu, którego namalowania zażądał 22 lutego 1931 r. (zob. do tego też: Wit-FauN 97-173. – Sam Obraz zob. niżej: [Obraz Jezu Ufam Tobie](#) – lub: [Ołtarz boczny św. Faustyny w dotychczasowej kaplicy-kościelce Sióstr w Krakowie](#)). Dotyczy to znaczenia *promieni* Krwi i Wody, znaczenia *podpisu* ‘Jezu ufam Tobie’, a nawet szczegółu *chwili* ukazania się tych dwóch promieni. Jezus domaga się uroczystego *poświęcenia* Obrazu w święto Miłosierdzia oraz jego *czci publicznej* na całym świecie. Stwierdza, że w tym Obrazie podaje ludziom „Naczynie, z którym mają przychodzić po Łaski do Źródła Miłosierdzia” (DzF 327).

Podstawą uzyskiwania jakiegokolwiek łaski poprzez ten Obraz jest wciąż *żywa ufność*, a niezależnie od tego *czynienie* miłosierdzia. Obraz służy za ‘naczynie’ zarówno Jezusowi, jak i ludziom. Rzecz jasna, nie ‘obraz’, lecz Osoba daje łaski. Ludziom zaś służy Obraz jako swoisty ‘czerpak’, z którym mają przychodzić „*po łaski do Źródła Miłosierdzia*”.

– W momencie przełomowym Objawień podkreślił Jezus bardzo zdecydowanie, że Obraz ma przypominać *żądania* Miłosierdzia Bożego odnośnie do *czynienia* miłosierdzia. Bez spełnienia tego warunku nie ma mowy o jakimkolwiek kulcie tego Obrazu.

– Otrzymywanie Łask wiąże się oczywiście z *jakością ufności*, z jaką człowiek zbliża się do Bożego Miłosierdzia. Cześć Obrazu będzie wówczas jedynie wyrazem tej właśnie ufności, względnie tego zawierzenia. Same w sobie Obietnice związane z czcią Obrazu dotyczą przede wszystkim *zbawienia*, ale i obfitości wielu innych, bliżej nie określonych łask (DzF 723.687; zob. cytowane studium: Róż-NMB 95-98).



## 2. Święto Miłosierdzia

Jezus przywiązuje do ustanowienia i obchodzenia tego *Święta* od początku bardzo dużą wagę, poświęcając mu aż 14 objawień (zob. Róż-NMB 98-104; oraz Wit-FauN 175-210).

– Jezus podyktował też *nowennę przygotowawczą* do tego *Święta* (DzF 1209-1229) i dodał: „*Raduje się Serce Moje z Święta tego*” (DzF 998). Jezus wyraża wyraźne życzenie, żeby było obchodzone *uroczyście*

– w *pierwszą Niedzielę* po Wielkanocy i by *kapłani* wtedy mówili o Bożym Miłosierdziu które przyszło przez Chrystusa.

– Tym samym związał Jezus to *Święto* ściśle z Wielkim Piątkiem, uwydatniając tajemnicę odkupienia przez krzyż (DzF 89).

Jezus życzy sobie wyraźnie *nowenny przygotowawczej* do tego *Święta*, m.in. poprzez nowennę Koronek, wiążąc z nią uzyskanie przez wszystkich „*wszelkich łask*” (DzF 796). Sama nowenna, częściowo podyktowana przez Jezusa, zawiera obietnicę zapewne nie tylko dla S. Faustyny, ale i każdego innego. Warunkiem uzyskania obietnic jest oczywiście *ufność* oraz *jednoczesne czynienie* miłosierdzia:

„*Nie odmówię żadnej duszy niczego, którą wprowadzisz do Źródła Miłosierdzia Mojego*” (DzF 1209).

*Kazanie* jakiego oczekuje Jezus od kapłanów tego dnia, winno ukazywać zarówno nieskończone Miłosierdzie Boga, jak i Ludzkiego Serca Jezusowego wyrażone w Jego ukrzyżowaniu – w celu *wyzwolenia* zawierzenia-ufności w Miłosierdzie Boże. *Święto* to winno przecież być „*ucieczką i schronieniem* dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników” (DzF 699).

Należy też w kazaniu wyłożyć obietnicę „Łaski Chrztu” (DzF 300.699). Ks. prof. Różycki przypomina cztery aspekty tego daru (Róż-NMB 100n):

- „Łaska nadzwyczajna” związana jest ze Świętem Miłosierdzia;
- Pod warunkiem przyjęcia Komunii św. tego dnia;
- Polega na całkowitym odpuszczeniu win i kar;
- Łaska teologicznie możliwa.

A oto słowa Obietnicy Jezusa pod adresem tych szczególnie zaproszonych, tj. grzeszników:

■ „Pragnę, aby święto miłosierdzia, było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników.

– W dniu tym otwarte są wnętrza Miłosierdzia Mego, *wylewam całe Morze Łask* na dusze, które się zbliżą do Źródła miłosierdzia Mojego; która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii św., dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar; w dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski;

– niech się nie lęka zbliżyć do Mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako szkarłat. ...

– Święto miłosierdzia *wyszło z wnętrza Moich*, pragnę, aby uroczyście obchodzone było w pierwszą niedzielę po Wielkanocy.

– Nie zagna ludzkość spokoju, dopokąd nie zwróci się do Źródła Miłosierdzia Mojego” (DzF 699).

Ks. prof. Różycki pisze:

„Obietnica tej niesłuchanej łaski jest dla wszystkich dusz dowodem, że *hojność Jezusa* jest w tym dniu rzeczywiście bez granic. Ta hojność jest równocześnie dla wszystkich dusz *motywem* błagania w tym dniu o Miłosierdzie, z wielką i nieograniczoną ufnością, o wszystkie dary łaski, jakie Pan chce tej niedzieli rozdać” (Róż-NMB 101).

Jezus *żąda wyraźnie* przystąpienia do Komunii świętej. Spowiedź święta może odbyć się w terminie wcześniejszym.

– Określenie *Źródła Życia* dotyczy z całą pewnością przyjęcia Komunii św.

Jezus obiecuje udzielenie tego dnia takiej samej łaski, jak przy Chrzcie św.: odpuszczenia zarówno grzechów, jak i kar. Dzień ten nie ma być jednym więcej ‘świętem’, lecz naprawdę *ucieczką dla grzeszników*. Stąd mnożenie zachęt pod ich adresem i zapewnianie, iż tego dnia *„otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski”* (DzF 699).

– Istnieją oczywiście i inne sposoby uzyskiwania Bożego Miłosierdzia, uwarunkowane każdorazowo aktami bezwzględnej zawierzenia i ufności. Jeśli jednak Jezus wiąże tyle obietnic z  *samym świętem* Miłosierdzia, wykazuje tym samym, że święto to jest dniem naprawdę szczególnie skutecznego uzyskiwania tak nieprawdopodobnych Jego łask i obietnic.

Za ks. Różyckim wypada podsumować hojność łask związanych z tym dniem. Jest nią:

- 🏠 Zaofiarowanie tych łask wszystkim, nawet tym którzy dopiero tego dnia się nawrócili;
- 🏠 możliwość uzyskania wszelkich możliwych łask *tego dnia*: duchowych i doczesnych;
- 🏠 łaski te są osiągalne dla wszystkich bez wyjątku, byle wykrzesali z siebie wielką *ufność*.
- 🏠 Skoro zaś Boże Miłosierdzie „może *dawać dużo*, Serce Jezusa cieszy się na to Święto” (DzF 1578; Róż-NMB 104).





### 3. Koronka do Miłosierdzia

Kolejną praktyką Nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia jest *Koronka do Miłosierdzia*. Bóg przywiązuje do niej bardzo wiele uwagi, skoro poświęconych jej jest aż 14 objawień (Róż-NMB 105-115; oraz: Wit-FauN 212-240). Jezus objaśnił szczegółowo sposób jej odmawiania.

– Istnieje pewna niejasność jedynie odnośnie do zakończenia: 3-krotnego „Święty Boże...”: czy ma dotyczyć zakończenia *każdego dziesiątka*, czy dopiero *ostatniego*. Do istoty Koronki należy użyta w niej *liczba mnoga*: „... za grzechy nasze i całego świata”, przez co modlitwa ta jest zarazem ‘czynem miłosierdzia’ (Róż-NMB 105n.33).



[Objaśnienie](#)

Ważne jest właściwe rozumienie wezwania skierowanego do Boga Ojca: „... ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Najmilszego Syna Twego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa ...”.

Sens tej formuły wyłania się z kontekstu. Użyte tu określenie „Bóstwo” nie dotyczy oczywiście ofiarowania Ojcu Bożej ‘Natury’ Jezusa Chrystusa – to byłoby absurdem, skoro Boża ‘Natura’ jest jedna i ta sama i Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Chodzi natomiast o ofiarowanie Ojcu Przedwiecznemu *Bożej Osoby* Jezusa Chrystusa, która łączy Jego dwie odrębne ‘Natury’: Bożą i Ludzką.

– Podobne sformułowanie było już zadomowione w teologii, zwłaszcza w odniesieniu do Eucharystii i teologii o Jezusie Chrystusie, którego Boża Osoba obejmuje naturę ludzką i Bożą, co warunkowało dzieło odkupienia.

Sformułowanie podobne do tego z Koronki występuje też już w modlitwie podyktowanej trojgu Dzieci przez *Anioła w Fatimie* w 1916 r. (zob. to wszystko: Róż-NMB 106n). Modlitwa ta brzmiała:

„Najświętsza Trójco, Ojcze, Synu i Duchu Święty, uwielbiam Cię głęboko, ofiaruję nieocenione Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo naszego Pana, Jezusa Chrystusa, obecnego na wszystkich ołtarzach świata – jako wynagrodzenie za zniewagi, świętokradztwa i obojętność, które Go ranią. Przez nieskończone zasługi Jego Najświętszego Serca i przez wstawiennictwo Niepokalanego Serca Maryi błagam o łaskę nawrócenia dla biednych grzeszników”.

Najwyczejniejsze zasady *interpretacji naukowej* w zastosowaniu do Chrystologii każą rozumieć tę formułę w pełni *poprawnie* z punktu widzenia teologicznego (Róż-NMB 108).

Z dalszych słów omawianej modlitwy, którą należy odmawiać na paciorkach ‘Ojcie Nasz’, wynika, że ofiarujemy Bogu *Ojcu*, a nie Bogu jako Bogu, całą Bożą Osobę Jego Syna jako Boga Wcielonego i Umęczonego. Stąd wzmianka o Jego „Ciele i Krwi, Duszy i Bóstwie”, czyli całości jego Bożo-Ludzkiej Osoby.

– Jego to Ojciec Przedwieczny „dał” i posłał do świata ludzi, aby każdy kto „w Niego wierzy, nie zginął...” (J 3,16). Syn Boży stał się w ‘całości’ swej Bożo-Ludzkiej Osoby „*Ofiarą Przebłagalną* za nasze grzechy i całego świata” (1 J 2,2; Ef 5,2).

Skoro zaś Syn Boży stał się „*ofiarą przebłagalną*” za nas i jest darem Ojca „dla nas”, Ojciec dał Go nam niejako ‘do naszej dyspozycji’ – jako właśnie ofiarowanego „*na przebłaganie za grzechy nasze – i całego świata*”. Stąd też wolno nam tegoż Syna Bożego, a naszego Pana, z którym się w tej chwili łączymy, *składać w formie ‘naszego daru’* z powrotem Ojcu Przedwiecznemu.

Ofiarowanie to staje się zarazem odwołaniem się do tej *bezwzględnie WIERNEJ Miłości* Ojca – i

Syna, która doprowadziła do zrealizowania zamysłu zbawienia człowieka w Synu Bożym Wcielonym i Ukrzyżowanym. Zamysł ten był podyktowany odwieczną Miłością Ojca do Człowieka: *mężczyzny i kobiety*, stworzonych na Obraz Jego Syna.

– Odmawianie Koronki staje się tym samym odwołaniem do Bożej Miłości wyrażającej się jako Miłosierdzie w stosunku do człowieka.

Modlący się na Koronce powołuje się zarazem na „*bolesną mękę*” Syna Bożego, ta zaś jest najwyższym świadectwem Jego Miłości do swych ludzkich Braci i Sióstr, których przyszedł zbawić.

– Jednakże Miłość Syna Bożego cierpiącego jest wyrazem w pierwszym rzędzie Miłości Miłosiernej samego Ojca względem ludzi, który posunął WIERNOŚĆ swojej własnej Miłości aż do „*wstrząsającej ofiary Syna*” (DiM 7). Tym samym zaś Koronka odwołuje się w obliczu Ojca Przedwiecznego do „*najsilniejszego motywu, aby być wysłuchanym*” (por. też Róż-NMB 109).

W tym samym sensie należy rozumieć treść modlitewki powtarzanej 10rotnie na paciorkach ‘Zdrowaś Maryjo’: „*Dla Jego bolesnej Męki – miej miłosierdzie dla nas i całego świata*”. Chodzi tu oczywiście o odkupieńczą mękę Jezusa, Syna Bożego Wcielonego. Niemniej w obliczu Ojca staje się ona przy odmawianiu Koronki ponownie *odwołaniem się do Miłości Miłosiernej samego Ojca Przedwiecznego*, do którego modlitwa jest skierowana. Jej to wyrazem stała się męka odkupieńcza Jego Jednorodzonego Syna – Boga Wcielonego (Róż-NMB 109n).

Ponownie też należy podkreślić, że niezależnie od odmawiania Koronki indywidualnie czy wspólnotowo, do istoty Koronki należy, by używać tu *zawsze liczby mnogiej*. Koronka staje się tym samym rzeczywistym *czynem miłosierdzia* ze strony odmawiającego, gdy modli się w intencji przebłagania „*za grzechy nasze i całego świata*” (zob. DzF 929; oraz: Róż-NMB 110).

Rozumie się, że *Koronka* musi być wyrazem postawy *ufności*, która jest niezastąpionym warunkiem nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego. Konsekwentnie zaś musi to być modlitwa *wytrwała*. Dopiero wtedy można liczyć na uzyskanie obfitości łask – duchowych i doczesnych, przyobiecanych przez Jezusa, jeśli to będzie „*zgodne z Wolą Moją*” (zob. DzF 1731; zob. też tamże, 1128.1540n). Ks. prof. Różycki słusznie zauważa:

„*Wielka wytrwałość jest oznaką wielkiej ufności, a z drugiej strony jest jedną z podstaw Nabożeństwa to, że łaski Miłosierdzia są wprost proporcjonalne do wielkości ufności. Dlatego też jest całkowicie logiczne, że dla otrzymania pewnych darów – zwłaszcza wielkich – Miłosierdzie Boże wymaga dłuższej, wytrwałej modlitwy, a nawet nieustannego odmawiania tej Koronki ...*” (Róż-NMB 111).

■ Szczególną ‘domeną’, z którą Jezus związał hojność łask przez odmawianie Koronki, jest *godzina śmierci*. Na przykładzie osobistych doświadczeń samej S. Faustyny oraz słów Jezusa w nawiązaniu do tychże sytuacji (zob. DzF 1035.1128.1541) trzeba stwierdzić – znów korzystając z gotowych analiz ks. prof. Różyckiego (Róż-NMB 112) – że:

- ▲ „Koronka posiada obiecaną moc;
- ▲ daje oczekiwany skutek, lecz pod warunkiem *wytrwałego* jej odmawiania;
- ▲ Nie trzeba mylić pewności, że będzie się wysłuchanym, z natychmiastowością wysłuchania”.

W *Dzienniczku* ukazane są *trzy całkiem szczególne obietnice związane z godziną śmierci*. Dwie dotyczą zbawienia, trzecia samego umierania (zob. Róż-NMB 113n).

- 🔴 Pierwsza mówi o dostąpieniu „*wielkiego Miłosierdzia w godzinę śmierci*”, czyli nawrócenia i śmierci w Łasce uświęcającej, pod warunkiem *bodaj jednorazowego* tylko odmówienia Koronki wraz z nieodzowną *ufnością* przy jej odmawianiu (DzF 687);
- 🔴 Druga obietnica jest jeszcze większa. Dotyczy przypadku, gdy *inni* odmawiają Koronkę przy umierającym (DzF 811);

Trzecia Obietnica jest niejako dopełnieniem dwu poprzednich. Jezus obiecuje *spokój* duszy przy umieraniu (DzF 1541), oraz że umierający nie doznają „przerażenia” (DzF 1540), tak iż śmierć ta będzie „szczęśliwa”, a sam Jezus stanie „*pomiędzy* Ojcem, a duszą konającą nie jako Sędzia sprawiedliwy, ale jako Zbawiciel miłosierny” (DzF 1541).

Nic dziwnego, że Jezus zwraca się do kapłanów, by podawali grzesznikom Koronkę jako „ostatnią deskę ratunku” (DzF 687; Róż-NMB 115).

Podstawowym warunkiem uzyskiwania wszelkich Obietnic jest jednak zawsze możliwie najwyższa *ufność* i zawierzenie Miłosierdziu, wytrwałość w modlitwie, oraz oczywiście *pełnienie* czynów miłosierdzia, chociaż samo już odmawianie Koronki też jest ‘czynem miłosierdzia’, podjętym w formie modlitwy.

– Mieści się to w pełni na linii pouczeń Chrystusa z Ewangelii: „*Trzeba się zawsze modlić i nigdy nie ustawać*” (Łk 18,1; Róż-NMB 112).

Dotyczy to m.in. dóbr doczesnych, względnie doczesno-duchowych, jak np. Koronki odmawianej w intencji Ojczyzny (DzF 714). Jezus podkreśla, że przy odmawianiu tej modlitwy:

„O, jak wielkich Łask udzielię duszom, które odmawiać będą tę Koronkę, wnętrzości miłosierdzia Mego poruszone są dla odmawiających tę Koronkę. Zapisz te słowa, córko Moja ...” (DzF 848).



#### 4. Rozszerzanie czci Miłosierdzia

Jezus wiąże jednakowe obietnice z *kazaniem* o Bożym Miłosierdziu i *rozpowszechnianiem* Nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego (Róż-NMB 116n). Toteż dotyczą one zarówno kapłanów, jak i pozostałych ludzi.

– Podstawowa obietnica dotyczy w pierwszym rzędzie ich *godziny śmierci* (DzF 379; oraz Wit-FauN 249-262), ale ponadto *całości* ich życia, które Jezus obejmie z czułością matki względem jej niemowlęcia (DzF 1075).

– Obietnica dotycząca *godziny śmierci* jest co prawda podobna do tej związanej z odmawianiem Koronki. Jest jednak zrozumiałe, że samo w sobie zachęcanie innych do czci Bożego Miłosierdzia świadczy o *wyższym stopniu zaangażowania* niż Koronka odmawiana prywatnie.

W odrębnej obietnicy zwraca się Jezus do kapłanów w nawiązaniu do ich *przemawiania* o Bożym Miłosierdziu. Obiecuje ich słowom szczególną moc kruszenia zatwardziałyh grzeszników (DzF 1521). Będzie tu chodziło zapewne o doprowadzanie grzeszników przez ich kazania i pouczenia do Trybunału Miłosierdzia, gdzie się dokonuje nawrócenie serc (Róż-NMB 117).



## 5. Godzina Miłosierdzia

O 'Godzinie Miłosierdzia' mówił Jezus dwukrotnie (DzF 1320.1572; zob. Róż-NMB 117n; oraz: Wit-FauN 241-246). Obiecuje hojność Darów swego Miłosierdzia bez ograniczenia. Stawia trzy warunki:

- winno to być o godzinie 15.00;
- Modlitwa ma się odwoływać do odkupieńczej śmierci Chrystusa;
- Ma ona być skierowana do *samego Jezusa*.

Rozumie się, że przedmiot modlitwy winien być *zgodny z Wolą Bożą*. Warunkiem nieodzownym jest wzbudzenie *ufności* w Miłosierdzie – wraz z towarzyszącą jej *wytrwałością* w modlitwie; oraz pełnienie *uczynków* miłosierdzia.

– Jezus sugerował, by o tej porze odprawić *Drogę Krzyżową*, albo też, gdyby to było niemożliwe, odprawić chociażby przez chwilę adorację Najśw. Sakramentu, względnie gdyby i to było utrudnione, żeby choć przez chwilę pogrążyć się w Jego męce i opuszczeniu podczas konania.



## 6. Ufność w Miłosierdzie

Wielokrotnie była już mowa o *ufności*. Jest ona warunkiem, bez którego nie byłoby mowy o uczczeniu Bożego Miłosierdzia (Róż-NMB 118n). Poprzednio zwracano już uwagę, że chodzi o 'ufność' w jej znaczeniu *biblijnym*, czyli użytym w języku Objawienia Starego i Nowego Testamentu. Jest ona *określeniem synonimicznym (równoważnym)* takich wyrazów biblijnych, jak: 'zawierzenie', *wiara*, *nadzieja*, *pokora*, *wytrwałość* i *skrucza serca*. Wszystkie te cechy łącznie wzięte składają się na treść użytego w *Dzienniczku* 'ufność, ufam': jako dobrowolnego aktu możliwie totalnego zawierzenia Jezusowi, Odkupicielowi.

♦ Dokładniejsze przyjrzenie się duchowi Dzienniczka wykazuje, że sama w sobie tak rozumiana i przeżywana ufność-wiara *w pełni wystarcza* jako wyraz uwielbienia Bożego Miłosierdzia, chociażby brak było jakichkolwiek innych form Nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego.

– I odwrotnie: *na nic się nie przydadzą* coraz inne zewnętrzne formy Nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia – jak np. cześć Obrazu 'Jezu Ufam Tobie', odmawianie *Koronki* itd., gdyby zabrakło owej ufności.

▲ Nic dziwnego, że Jezus obiecuje hojność swych łask, a raczej samo *zbawienie wieczne* wszystkim, którzy Mu zawierają:

„Prędeż niebo i ziemia obróciłyby się w nicość,  
anieliby duszę ufającą nie ogarnęło miłosierdzie Moje” (DzF 1777).

„Szczęśliwa dusza, która przez życie zanurzała się w zdroju miłosierdzia,  
bo nie dosięgnie jej sprawiedliwość” (DzF 1075).

„Kto pokładał ufność. w miłosierdziu Moim,  
napelnię duszę jego *w godzinę śmierci* swym Bożym pokojem” (DzF 1520).

„Kto ufa Miłosierdziu Mojemu, *nie zginie*,  
bo wszystkie sprawy jego Moimi są” (DzF 723).

---

Syn Boży, który obdarzył Rodzinę Ludzką na tym etapie jej rozwoju przedziwnym darem, przypomniał iż Bóg jest Miłosierdziem. Przypomniał również siebie samego w swym Bożo-Ludzkim Sercu, będącym wyrazem ostatecznych konsekwencji Boga *WIERNEGO* w swej Miłości, dla której nie ma ceny zbyt wysokiej, by zrealizować swoje „*Kocham cię, Dziecko Mojej Miłości, Dziecko Mojego bólu*”.

Nie można zaprzepaścić tego daru, który sam On niejako ‘wypunktował’ jako „*znak na ostateczne czasy*” (zob. np. DzF 848.1146.1160). Jest pewne, że innego znaku Pan już chyba nie da. Jedynym Jego pragnieniem, które Go aż ‘pali’ (por. DzF 50.177.1074 itd.), to żarliwe pragnienie zmierzające ku Dobru człowieka, by znalazł się – tak jak sam ON, Jezus Chrystus – w Domu Ojca (por. J 14,2n).

„*Jezusie i Maryjo ! Kocham Was !  
Ratujcie grzeszników !*”



RE-lektura: część V, rozdz. 7c.  
Stadniki, 15.XI.2013.  
Stadniki, 16.X.2015 oraz 23.VI.2016.  
Tarnów, 26.IX.2016.  
Tarnów, 14.I.2017.



---

[3. Przedmiot Nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia](#)  
[4. Nabożeństwo do Miłosierdzia – a ocalenie grzesznika](#)  
[5. Treść UFNOŚCI w czci dla Miłosierdzia](#)  
[Ufam-Ufność: określenia równoważne](#)  
[6. Warunki istotne i nie istotne Nabożeństwa](#)  
[Warunki istotne Nabożeństwa](#)  
[Warunki nie wchodzące w istotę Nabożeństwa](#)

#### **[E. OBIETNICE ZWIĄZANE Z NABOŻEŃSTWEM](#)**

[1. Cześć składana Obrazowi](#)  
[2. Święto Miłosierdzia](#)  
[3. Koronka do Miłosierdzia](#)  
[4. Rozszerzanie czci Miłosierdzia](#)  
[5. Godzina Miłosierdzia](#)  
[6. Ufność w Miłosierdzie](#)

[Fot5-70. Różaniec](#)

[Fot5-71. Siostrzyczka trzymająca młodszego nagońskiego braciszka](#)

[Fot5-72. Dziewczynka ze smoczkiem](#)

Część V, Rozdz. 7: A-B... p5\_7a.htm

**Rozdz. Siódmy. MIŁOSIERNY JEZU, UFAM TOBIE.**  
Zarys nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia

◇ Słowo wstępne

▲ Literatura do tego rozdziału

● **A. BOŻE MIŁOSIERDZIE JAKO PRZYMIOT BOGA**

◇ 1. Garść charakterystycznych wypowiedzi Jezusa

◇ 2. Z dziejów klęski nabożeństwa do Miłosierdzia

● **B. PRZEGLĄD OBJAWIEŃ O KSZTAŁCIE NABOŻEŃSTWA**

◇ 1. Pierwsze objawienia Bożego Miłosierdzia

◇ Wymaluj Obraz ...

◇ Modlitwa Miłosierdzia

◇ Modlitwa 'zanurzenia'

◇ Napis na Obrazie

◇ Promienie

◇ Odpuszczenie win i kar

◇ Eucharystia: Źródło Miłosierdzia

◇ Ufność w Miłosierdziu

◇ Język symbolu

◇ 2. Upowszechnianie Nabożeństwa do Miłosierdzia

◇ Obietnice z racji głoszenia Miłosierdzia

◇ Ufność warunkiem Miłosierdzia

◇ Obraz – Jezus konający

◇ Miłosierdzie Jezusa jako Miłosierdzie Trójcy

Część V, Rozdz. 7: ...B-C-D... p5\_7b.htm

◇ 3. 'Koronka' do Bożego Miłosierdzia

◇ Objawienie Koronki

◇ Miłosierdzie Boże przez Serce Jezusa

◇ Koronka modlitwą dla wszystkich

◇ 4. Święto Miłosierdzia jak Łaska Chrztu

◇ Samo Święto

◇ Ufność jako warunek uzyskania Łaski Chrztu

◇ 5. Ufność mimo mnogości grzechów

● **C. WYMÓG PEŁNIENIA CZYNÓW MIŁOSIERDZIA**

◇ 1. Druga faza objawień

◇ Czyny miłosierdzia jako kult Miłosierdzia

◇ Obraz jako przypomnienie Miłosierdzia

◇ 2. Ponownie Koronka i umieranie

◇ 3. Koronka a błogosławieństwo w życiu i w śmierci

◇ 4. Ostatnia deska ratunku

◇ 5. Wszystko zawarte w Moim Miłosierdziu

◇ Miłosierdzie jak niemowlę w tonie matki

◇ Największa nędza – największe Miłosierdzie

◇ 6. Godzina Miłosierdzia

◇ 7. Trybunał Miłosierdzia

● **D. TEOLOGIA NABOŻEŃSTWA DO MIŁOSIERDZIA**

◇ 1. Znaczenie słowa 'Miłosierdzie'

▲ Uwaga. Hebrajskie-greckie 'miłosierdzie'

◇ 2. Największy przymiot Boga

Część V, Rozdz. 7: ...D-E p5\_7c.htm

◇ 3. Przedmiot Nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia

◇ 4. Nabożeństwo do Miłosierdzia – a ocalenie grzesznika

<a href="#">◇ 5. Treść Ufności w czci dla Miłosierdzia</a>
<a href="#">◇ Ufam-Ufność: określenia równoważne</a>
<a href="#">◇ 6. Warunki istotne i nie istotne Nabożeństwa</a>
<a href="#">◇ Warunki istotne Nabożeństwa</a>
<a href="#">◇ Warunki nie wchodzące w istotę Nabożeństwa</a>
<a href="#">● E. OBIETNICE ZWIĄZANE Z NABOŻEŃSTWEM</a>
<a href="#">◇ 1. Cześć składana Obrazowi</a>
<a href="#">◇ 2. Święto Miłosierdzia</a>
<a href="#">◇ 3. Koronka do Miłosierdzia</a>
<a href="#">◇ 4. Rozszerzanie czci Miłosierdzia</a>
<a href="#">◇ 5. Godzina Miłosierdzia</a>
<a href="#">◇ 6. Ufność w Miłosierdzie</a>

[Powrót: SPIS TREŚCI](#)